

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Potworne rozmiary działalności organizacji szpieg. w Polsce. Krwawy dramat na lotnisku.

### O STAŁE MIEJSCE DLA POLSKI W RADZIE LIGI NAR.

Głos czechosłowacki.

Praga. (Pat.). „Ceske Slovo“ w artykule wstępnym pisze, że Czechosłowacja zainteresowana jest sprawą stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Polski jako członka Ligi Nar. Polacy chcą mieć w Lidze N. rękojmię pokoju w Europie, co stanie się możliwym dopiero wówczas, gdy Polska będzie miała możność swobodnego zabierania głosu we wszystkich sprawach.

### NOMINACJA POSŁA WŁOSKIEGO W WARSZAWIE.

Rzym. „Il Tevere“ podaje długą listę dyplomatów włoskich, objętych ostatnimi zmianami na placówkach zagranicznych. Wśród nich znajduje się również poseł w Warszawie, Maioni, który z ministra II. klasy został mianowany ministrem I. kl.

### WYSTAWA POLSKA W MARSYLJI.

Marsylja. (Pat.). Została tu otwarta wystawa przemysłowo-rolnicza. W akcie otwarcia brało udział liczne grono przedstawicieli władz lokalnych, oraz społeczeństwa francuskiego, zaproszonych przez konsula polskiego Nieduszyńskiego i przewodniczącego Izby handl. francusko-polskiej Ostrowskiego.

### PARLAMENTARZYŚCI WĘGIERSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). Jutro przybywa delegacja do Warszawy, złożona z 20 parlamentarzystów węgierskich, reprezentująca wszystkie partje i kierunki polityczne. Parlamentarzyści węgierscy zabawią w Warszawie 1 dzień, poczem udadzą się do Finlandji.

### SOWIETY ASEKURUJĄ SIĘ NA WSZYSTKIE STRONY.

Ryga. (Pat.). Minister spraw zagran. Ulmanis wręczył przedstawicielowi Sowie-  
tów odpowiedź rządu łotewskiego w sprawie proponowanego przez Sowiety paktu o nie-agresji. Rząd łotewski zapewnia o swej gotowości niezwłocznego rozpoczęcia rokowań na podstawie memorandum z dnia 5. maja br. W celu opracowania paktu. Łotwa proponuje utworzenie komisji przygotowawczej, w skład której wchodziłoby, prócz przedstawicieli Z. S. S. R. również przedstawicieli tych kilku państw, które obecnie prowadzą rokowania z rządem sowieckim w tej sprawie.

Helsingfors. (Pat.). Min. spraw zagr.

### Hydroplan do użycia na lądzie.



Rycina nasza przedstawia hydroplan typu łodzi z dwoma motorami o sile 460 HP., o szybkości 200 klm. na godzinę, zupełnie zdolny do użycia na lądzie, ponieważ zaopatrzony jest w koła.

Setaelae zakomunikował posłowie sow., że rząd fiński zgadza się na przeprowadzenie ustnych rokowań w sprawie paktu o nie agresji na podstawie memorandum rządu fińskiego z 5 maja br.

Praga. (Pat.). Prezydent republiki Masaryk przyjął przedstawiciela unji sowieckiej Owsiejenkę, z którym omówił sprawy dotyczące wzajemnych stosunków między obu państwami.

### ZMIANA KONSTITUCJI W SENACIE.

Warszawa. (z) Dziś rozpoczęły się obrady senackiej Komisji konstytucyjnej, która rozważy uchwalone przez Sejm zmiany Konstytucji.

### ANGLICY POZYCZAJĄ WĘGROM 2 i ćwierć miliona funtów.

Budapeszt. (Pat.). Pomiedzy przedstawicielami rządu węgierskiego a bankierami londyńskimi Rotszyldem, Baring Brathes

i Henrykiem Schroderem podpisany został układ w sprawie pożyczki dla Węgier w wysokości 2 i ćwierć miliona funtów szterlingów, oprocentowanej na 7 i pół od sta rocznie. Z sumy tej półtora miliona ma być udzielonych natychmiast, reszta zaś w ciągu roku. Pożyczka ta przeznaczona jest na budowę dróg.



Nadszedł  
świeży transport

# „GLOBUS“

do czyszczenia metalu  
Br. Grossinger

Lwów, Słoneczna 4. — Telef. 14-06. 25802

# Na realnym gruncie.

Ogólne wrażenie eks osé min. Zaleskiego. — Ideje zasadnicze. — Głóvre motywy. — Zasadniczy punkt widzenia.

Po szumnych frazesach, wywoływania ducha Locarna, apoteozowania płytkiego pacyfizmu i zdawkowych komunalach, oraz komplementach, co wszystko składało się na mowę p. Skrzyńskiego, usłyszeliśmy wypowiedzianą w ubiegłym tygodniu, w tonie bardzo spokojnym, snutym rzeczowo, pogląd obecnego ministra spraw zagr. p. Al. Zaleskiego na naszą politykę zagraniczną. Mowa ta, zrobiła w Sejmie na wszystkich członkach Komisji wrażenie doskonałe, właśnie obiektywnością tonu, subtelnością analizy, szerokim horyzontem w ujęciu zagadnień i dokładnością w ich omówieniu.

P. minister Zaleski podniósł dwie zasadnicze idee polskiej polityki zagranicznej: jej pokojowość i ciągłość. Pokojowość należało podkreślić wobec nieodpowiedzialnych poglądów puszczanych w obieg przez pewien odłam naszej prasy na temat wojennych rzekomo zamierzeń M. Piłsudskiego. Puszczanie takich wieści, mające swe źródło w niechęci ku osobie Marszałka, celuje w niego, ale trafia w Polskę i szkodzi nam. Słusznie więc potępił min. Zaleski tego rodzaju wybryki prasy, żadnej taniej sensacji. —

Podkreślenie ciągłości było ważne, ze względu na działalność szkodliwej nam propagandy, która podnosi nieobliczalność jakoby naszych pociągnięć politycznych. Temu przeciwstawił min. Zaleski twierdzenie, że zmiany personalne nie decydują o zmianie kierunku polityki ani nie dotyczą raz wziętych na siebie zobowiązań.

Jeśli chodzi i żywsze akcenty w mowie min. Zaleskiego, to po za podkreśleniem sojuszniczej przyjaźni z Francją, trzy momenty zasługują na uwagę. Przedewszystkiem zamierzenie chęci rozbudowy lepszyc stosunków z Anglią, do tego minister Zaleski wykształcony w Anglii szczególnie jest powołany. Powtóre określenie chęci pielęgnowania jak najlepszych stosunków z państwami bałtyckimi; min. Zaleski wyjeżdża z początkiem przyszłego miesiąca na zjazd do Rygi, gdzie miał sposobność sprawę tę osobiście poprzec. — Wreszcie stanowisko wobec Ligi! Min. Zaleski zaakcentował potrzebę uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi, jako gwarancję pacyfikacji Europy. Zaznaczył też, że pozostając wierną Lidze,

Polska i poza Ligą nawiązywać będzie stosunki z państwami.

Zasadniczym tonem mowy min. Zaleskiego, tonem nowym, to było rzucenie zagadnień polityki zagranicznej na tło gospodarcze, a zatem na grunt bardzo realny. Od tego min. Zaleski zaczął i na tem skończył. To jest punkt widzenia, któremu przecież dziś holduje wszelka poważna dyplomacja, uznając pryzmat życia gospodarczego nad politycznym. Z tego punktu widzenia oświecił min. Zaleski nasze stosunki z Niemcami i Rosją, dając wyraz jak najlepszej chęci utrzymania poprawnych stosunków sąsiedzkich, z tego punktu widzenia też głoszona przez niego idea pokojowości polskiej polityki zagranicznej wygląda zupełnie realnie.

Takie ujęcie pozwoliło min. Zaleskiemu omówić obok wielkich problemów dyplomatycznych, także kwestje bardziej prozaimczne, niemniej jednak bardzo ważne, wchodząc w zakres polityki konsularnej, jak m. i. sprawa emigracji.

## Straszna klęska powodzi w Jugosławji.

Olbrzymie obszary pod wodą. — Bezskuteczne wysiłki w celu opanowania szalejącego żywiołu. — Nieobliczalne szkody materialne i ofi ry w życiu ludzkim. — Akcja ratunkowa

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

Białogród, 22 lipca.

Katastrofa powodzi w Jugosławji nie tylko nie zmniejsza się, ale zatacza z dniem każdym coraz szersze kręgi. Wezbrane wody

rzek w wielu miejscach przerwały tamy, wskutek czego olbrzymie obszary ziemi znalazły się pod wodą. Wśród ludności panuje straszliwa panika, zachodzi bowiem obawa,

W. RAORT.

## W dobie sanacji moralnej.

Sędzia śledczy, pan Agapit Poczewiński, był jednym z najzdolniejszych, najpracowitszych i najuczciwszych ludzi, mieszkających w Polsce.

Miał wszystkie dyplomy uniwersyteckie, dekrety, patenty, pochwalne uznania, przeszłość nieposzlakowana, ogromną ilość lat służby, wysoką rangę płacy i baniebnie wyszargane portki z półwełnianego materiału na raty.

Portki te były przyczyną bezsennych nocy pana sędziego, a lekki sen, w jaki zazwyczaj późną nocą zapadał, stawał się jednym pasmem straszliwych zmor, dławiących go niemilosiernie i budzących go ze snu w strugach śmiertelnego potu.

Pan sędzia przeżywał we śnie, co nocy, okropną tragedję na temat, iż jedyne jego spodnie z półwełnianego materiału podarły się ostatecznie w strzepy i to na miejscu, które każdego szanującego się sędziego śledczego kompromituje w najzłośliwszy sposób.

Chcąc uniknąć zbliżającej się katastrofy, siadał pan sędzia bardzo oględnie na krześle, starał się o ile możności nie zginać kolan przy chodzeniu i przyszedłszy z biura do domu, zdejmował natychmiast ową tak konieczną, a tak wstydliwie wymawianą przez pleć piekna, część garderoby i oddawał w ręce swej służącej, dla należytego wyszczotkowania, z poleceniem zwracania najbardziej uwagi na miejsca bardziej wytarte.

Mijały tygodnie za tygodniami, jak fale warko płynącej rzeki górskiej, a w życiu i snodniach pana sędziego nie nastąpiły wybitniejsze zmiany. Przyszły wreszcie długo o-

czekiwane czasy moralnej sanacji, dzięki której zwrócono panu sędziemu potrącane mu od roku 6 proc. płacy. Pan sędzia odechnął!... W szale marnotrawstwa, jaki opętuje zazwyczaj ludzi ubogich, którym ratem fortuna się uśmiechnęła — zakupił sobie ów lekkomyślny człowiek bilet do teatru, dał się ostrzye, skapał się, zjadł kolację przy muzyce, przejechał się tramwajem za miasto i wypił w ogródku restauracyjnym kilka szklanek zsiadłego mleka.

Poniewczasie przekonał się jednak, że owe hochstaplerskie wydatki pochłony w zupełności jego sześcioprocentowy dodatek wyróżnawczy i że o kupieniu sobie nowych spodni marzyć nawet nie mógł.

Tej nocy miał pan sędzia jeden z najstraszliwszych snów, z którego zerwał się biciem serca i tak podenerwowany, że drżał na całym ciele, całkiem jak ów czarnogieldziarz Iksiński, którego niedawno przesłuchiwał w sprawie malwersacji.

Śniło mu się, że idąc z biura najludniejszą ulicą, poczuł nagle, iż cały tył spodni odzilił się od reszty i spadł ku niezmiernej uciecsze gawiedzi, na chodnik...

Biedny sędzia Poczewiński!...

A teraz przejdźmy się — mówiąc stylem pisarzy z illo tempore — do kuchni pana sędziego śledczego, gdzie ów pan Iksiński, przesłuchiwany niedawno przez niego, prowadzi ożywioną rozmowę ze służącą pana sędziego, Marysią.

— Czy pan sędzia ma więcej par spodni?

— A skądby, I te ostatnie z niego oblatują!

— Ja panience dam 50 złotych — za nie!

— A za co pan dają?

— Mogę dać i 60 złotych, ale pod warunkiem, aby panienka dobrze czyściła spodnie pana sędziego.

— Ja i tak dobrze czyszcze, choć to drańcie, że pozał się Boże!

— Ja dam i 80 złotych, ale panienka musi tak te spodnie szczotkować, aby na jutro rano panu sędziemu, z przeproszeniem, widać było białą bieliznę na tem miejscu, gdzie on siedzi.

Serdecznemu śmiechowi służebnej pana sędziego śledczego zawtórował gardłowy rechot pana Iksińskiego.

— I-i! — mówi dziewczyna. — I tak już wiele tym spodniom się nie należy! Ale na co to panu?

— To mój interes! Ale panienka musi być „sza“ — ani słowa!

Iksiński kładzie na stół ósmdziesiąt złotych i na odchodnym szczypie w podbródek uszczęśliwioną Marysię.

— Jezus! Marja! — zawołał rano pan sędzia śledczy, gdy Marysia przyniosła mu spodnie w strzepy potargane na tyle. — Jezus! Marja! Coś ty uczyniła z moimi spodniami, dziewczyno! Bój się Boga jedyne, coś ty uczyniła!...

— A com miała uczynić? Pan chcieli wiewkować w tym starym lachu, czy no?... Pociągnęłam szczotką i rozlało się na nie! Ze też panu nie wstyd chodzić w takich szmatkach!...

— Co ja teraz zrobię? Co ja teraz zrobię? — jęczał nieszczęśliwy sędzia śledczy, wyrzucając sobie resztki włosów z głowy. — Wczem ja teraz pójde do biura?...

— At, przestałby pan lamentować! W kuchni czeka krawiec z tłumokiem i mówi, że go pan zamówił z ubraniami na dzisiaj!...

— Kogo ja zamówilem? — jęczał dalej pan sędzia śledczy. — Ja nikogo nie zamawialem... Co ja teraz poczne bez spodni?...

Drzwi się lekko uchylily i wszedł jakiś człowiek z dużym tłumokiem w ceratowym pokrowcu.

— Sługa najniższy pana radcy dobrodzieja! Jestem krawiec. Pan Iksiński, przez którego pan radca dobrodzieja zamówił u

iz nastąpić mogą dalsze katastrofalne wylewy.

Największe szkody wyrządziła powódź w Wojewodzinie, w Baczce i w Baranji. Tamy ochronne zostały tu wszędzie pozrywane, nie bacząc na to, iż budowano je z górą 4 tygodnie. Ludność zagrożonych miejscowości od dłuższego czasu nocuje pod gołym niebem, by w razie nowego wylewu mogła czem prędzej rzucić się do ucieczki. Minister spraw wojskowych, minister komunikacji i minister rolnictwa, jako też liczni wybitni fachowcy przebywają stale w zagrożonych prowincjach, by osobiście kierować akcją ratunkową. Przy budowie wielkich tam ochronnych w Baczce i w Baranji pracowało 60 inżynierów, 20 wodnych techników, kilka silnych oddziałów wojskowych i 10.000 zmobilizowanych włościan.

Najniebezpieczniejszym punktem były od samego początku okolice Apatynu, gdzie też prace ochronne prowadzono w gorączkowym wprost tempie. Jeszcze przed zerwaniem tamy odwiedził ministrowie w tych miejscach kilka zalanych wiosek, przyczem wyprawa zmuszona była na łódkach płynąć przez zatopiony aż po wierzchołki drzew stary las. O rozmiarach powodzi świadczy najlepiej ta okoliczność, iż w pobliżu Sztirbac Kozaru zalany został las z taką szybkością, że utopiło się kilka tysięcy bażantów i ponad 1000 jeleni.

Sytuacja na Dunaju i na Sawie od początku przedstawiała się wprost katastrofalną. Poziom rzeki podnosił się z zaskazującą szybkością, a ludność z wielkimi obawami oczekiwała przyjscia wielkiej fall, która waliła się od Pasowa (Bawaria), zalewając po drodze pola, wieś, i lasy. Na granicach Jugosławji wybudowano co prawda potężne tamy, zachodziły jednak uzasadnione obawy, iż rozszalały żywioł i tutaj tamy pozrywa. Zagrożone obszary robiły wrażenie pobojo-wiska: cała dywizja wojskowa ze sztabem,

oraz liczne dywizje robotnicze, składające się z tysięcy mobilizowanych włościan, ustępowały powoli pod naporem straszliwego żywiołu. Wreszcie nastąpiła katastrofa. Wezbrane wody Dunaju przerwały potężne tamy, zalewając nieprzejrzaną obszarzy ziemi i wyrządzając olbrzymie szkody.

Nie mniej katastrofalne są skutki powodzi w Czarnogórcu, gdzie zatopiony został cały szereg wiosek. W okolicach Peczu zginęło w falach rzeki Bystrycy około 40 osób.

Straszny obraz zniszczenia przedstawia państwowy majątek ziemski w Bielji pod Somborem, gdzie zatopione zostały wszystkie pola, stodoły, domy i szkoła.

Szkody, wyrządzone w całej Jugosławji są olbrzymie. Starczy powiedzieć, że w całym królestwie niema ani jednej prowincji która by nie ucierpiała wskutek klęski żywiołowej. Rada ministrów stale obrauduje szukając coraz to nowych możliwości ratunku i pomocy dla poszkodowanej ludności. Cały wolny kapitał zostanie przeznaczony na pożyczki dla mieszkańców zatopionych prowincji. Celem zyskania dalszych środków na zapomogi przeprowadzone zostaną redukcje plac urzędniczych. W Białogrodzie odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli wszystkich towarzystw dobroczynnych i korporacji gospodarczych, na której omówiono sprawę zorganizowania akcji pomocy, której kierownictwo objął jugosłowiański Czerwony Krzyż. Prócz tego powołany został do życia specjalny Komitet Nadzorczy, w skład którego wchodzi przedstawiciele rządu, parlamentu i szeregu organizacji.

## Szkice amerykańskie.

VII.

### CONVEYOR.

„Conveyor” znaczy dosłownie — posuwający się łańcuch. W organizacji pracy stanowi on podstawę i oś, dokoła której obraca się wszelka wytwórczość. Polega na tem, że poszczególne części składowe każdego wyrobu od najprostszego przedmiotu do najbardziej skomplikowanej maszyny przechodzą od robotnika do robotnika w określonym porządku i czasie i muszą być przez robotnika tak samo w określonym czasie obrabione i podane dalej następnemu. Opisując rzemień w Chicago lub fabrykację samochodów u Forda, będziemy mieli sposobność przedstawić dokładniej działanie tego „conveyora”. Tu wystarczy stwierdzić, że stanowi on główny warunek masowości i taniości produkcji amerykańskiej.

Są dwa warunki prawidłowego „conveyora” — mianowicie racjonalne rozdzielanie poszczególnych czynności przy produkcji danego przedmiotu tudzież właściwe wymierzenie czasu, jakiego potrzeba na wykonanie każdej z tych czynności, co nazywa się „correct timing” — prawidłowe czasowanie. Polega ono na tem, aby każdy robotnik wyznaczona mu czynność mógł wykonać dobrze i spokojnie, nie spiesząc się, z drugiej zaś strony, aby nie stał darmo i nie tracił czasu. Na tem polega także system Taylora. Nie znaczy on wcale, jak sobie u nas przeważnie wyobrażają, jakieś przemiany robotnika w maszynę, lecz tylko daży do tego, aby każdy robotnik swoje czynności podzielił sobie z koleją na szereg ruchów, nacisków i innych prac, które wykonywałby w jednostajnym tempie, nie spiesząc się, ale też nie przerywając pracy.

Zależnie od tego, w jakiej drodze podawane są części składowe produkowanego przedmiotu w „conveyorze”, rozróżniany jest tak zwany conveyor „sufitowy”, gdy części składowe wędrują od robotnika do robotnika pod sufitem systemem dźwigni i wózków ciągle krążących, i tak zwany conveyor „ziemny”, gdy części składowe danego produktu posuwają się po ziemi. Długość łańcucha jest

rech kilometrów, licząc od punktu, w którym ruda została przerobiona w żelazo, do punktu, w którym gotowy automobil przeszedł automat rejestrujący oddziału wysyłkowego fabryki.

Z „conveyorem” łączy się ściśle t. zw. „linia zamknięta” w przemyśle, która polega na tem, że nie tylko produkcja lecz także rozwiezienie i rozdzielanie produktów już gotowych objęte jest „conveyorem” i wchodzi w skład kalkulacji przemysłowej.

I tak np. mięso ze wspomnianych już największych na świecie rzeźni chicagowskich wyszedłszy z fabryki przerobione i podzielone, wędruje wprost do wagonów chłodnikowych — „refrigerator car”, które rozwożą je po całym ogromnym kraju do składów filjalnych, gdzie przechodzi już to do nowych chłodni już to do wozów chłodnikowych rzekomo niezależnych od trustu mięsnego rzeźników, którzy z kolei w małych wózkach także chłodnikowych rozwożą je do konsumentów. Gdy więc np. w poniedziałek rano świnia została zabita w Chicago, to już we wtorek rano konsument nowojorski może z niej zjeść kotlet, najdalej zaś w czwartek rano jej kiszka pasztetową skonsumuje mieszkaniac San Francisco.

Weźmy dla przykładu trust bananowy, który posiada 1450 mil własnej kolei, własne okręty i własną pocztę. Zerwane na plantacjach trustu banany pakowane są wprost do wagonów specjalnych, które mają urządzenia zarówno do chłodzenia jak do ogrzewania, zależnie od okolic, przez które wypadnie jechać. W przejeździe przez okolice gorące i tropikalne, banany są chłodzone, w przejeździe przez okolice zimne, północne — ogrzewane. W czasie takiej podróży banany jeszcze dojrzewają, tak, że do konsumenta, gdziekolwiek się on znajduje, przychodzą w stanie świeżym, jakby wprost z drzewa zerwane.

Kto nie używa cykorji „GLEBA”, nagrodzonej 2 razy Wielkimi Złotymi Medalami, ten nie pił dobrej kawy.

1-46

## Niedola lekarzy w Rosji Sowieckiej.

W Rosji Sowieckiej są ostatnio na porządku dziennym ciągłe napady chorych na lekarzy. W tych dniach wydarzył się podobny wypadek w znanym mieście przemysłowym Iwanowo-Wozniesińsku, gdzie robotnik fabryczny Feoksitow oblał kwasem siarczanym lekarza Biehmana, który prawdopodobnie utracił częściowo wzrok. Podczas przesłuchania oświadczył Feoksitow, że „kuracja dra Biehmana była bardzo bolesna”. Czyn Feoksitowa wywołał wśród robotników wielkie oburzenie.

Ciągłe napady na lekarzy stały się w Rosji już nawet przedmiotem najrozmaitszych dowcipów: Tak np. znajdujemy w statnim numerze „Smiochacza” następującą anegdotę:

Lekarz do pacjenta: „Muszę Pana dokładnie zbadać, proszę się rozebrać”.

Pacjent: „Ale, panie do torze, po cóż bym się rozbieżał?”

Proszę mnie zbadać w ubraniu. Bać się pan doktor nie musi, ja broni przy sobie nie mam.

## Marsz szlakiem Kadrowki.

Związek Strzelecki przypomina, że Trzecie zawody marszowe Związku Strze-

mie trzy garnitury, przysłał mnie, aby pan radca dobrodziej zechciał te garnitury zmieścić. Czysta wełna — angielski materiał!

— Ależ ja u pana Iksińskiego nigdy garniturów nie zamawiałem! To jakieś oszustwo!

— Jakie oszustwo? Zaraz oszustwo! Te pieniądze, które pan radca dobrodziej dał na kupno ubrań, wypłacił mi pan Iksiński co do grosza, a pozostała reszta, w kwocie 500 złotych odnosię panu radcy. Ja nie żaden oszust choć sprzedaję i na raty! Oto 500 złotych reszty...

— Ależ pan Iksiński... pan Iksiński... — bełkotał nieprzytomny pan sędzia śledczy.

— Pan Iksiński to bardzo porządny człowiek. On nie chce zarobić na panu radcy dobrodziej, bo targował się ze mną jak o swoje. Które ubrania pan radca weźmie? Ja radzę te żakietowe i spodnie w paski, potem to popielate letnie i to ciemno-zielone na jesień. Towar pierwszorzędny; u innego krawca pan radca takich ubrań nie znajdzie... Do tego żakietowego będzie pan radca musiał jeszcze dopłacić dziesięć złotych, bo pan Iksiński nie chciał się sam rzucić, obawiając się dać więcej, jak pan radca mu kazał...

Sędzia śledczy Pocziwiński rzucił przypadkowo okiem na swoje potargane spodnie, zawieszoną na poręczy krzesła i zdające się do niego ironicznie uśmiechać ze wszystkich czarnych czeluści dziur.

— Ach, wiec to pan Iksiński!... Naturalnie... naturalnie... Nie wiedziałem w pierwszej chwili o co chodzi i że pan Iksiński tak szybko spełnił moją prośbę... Oczywiście, że biorę garnitury...

Po chwili stał pan sędzia przed lustrem, przyglądając nowe garnitury z pod igły, w których, według zdania krawca, prezentował się nawet lepiej od niejednego ministra w obecnym gabinecie sanacji moralnej...

leckiego „Marsz Szlakiem Kadrówką“ odbędą się w dniach 6, 7 i 8 sierpnia b. r. na przetrzani Kraków-Kielce. W uroczystościach, które odbędą się w dniu 8 sierpnia w Kielcach, zapowiedziany jest udział Marszałka

Piłsudskiego, oraz delegatów Estonji, Finlandji i Łotwy. Wymarsz zawodników z Krakowa dnia 6 sierpnia o godz. 4-ej, z Miechowa 7 sierpnia i z Jędrzejowa 8 sierpnia godz. 4-ta.

## Co oświadczył min. Młodzianowski.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U MINIST. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W tych dniach delegacja zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (S.U.P.) była przyjęta przez ministra spraw wewnątrz. Młodzianowskiego. Minister w odpowiedzi na przedstawione mu postulaty i dezyderaty oświadczył, iż stoi na stanowisku współudziału S.U.P. w pracach rządu w zakresie reorganizacji administracji państwowej, poinformował następnie delegację o dotychczasowych wynikach prac specjalnej komisji ministrów do tych spraw, w szczególności zaś o projektach rozporządzeń Rady ministrów w sprawie organizacji i urzędowania ministerstw, organizacji ministerstw i wytycznych polityki personalnej.

W sprawie redukcji osobowej minister oświadczył, iż pewne niewłaściwości, jakie obecnie mają miejsce, zostaną w najbliższym czasie usunięte. Za jeden z etapów redukcji osobowej uznał przeniesienie w stan spoczynku urzędników, posiadających prawa emerytalne, co wpłynie również na cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

W sprawie ulszczenia podatków od lokali w ratach miesięcznych wyda minister natychmiast stosowne zarządzenia.

W końcu minister oświadczył, iż znane mu są niedomagania państwowej pomocy lekarskiej i będzie czynił wysiłki, by je usunąć. Zaległe należności zostaną w najbliższych dniach uregulowane.

## W poszukiwaniu Króla dla Polski.

**Nowa propozycja ze strony monarchistów polskich.**

Monarchiści polscy nie mogą się w żaden sposób uspokoić i wciąż poszukują kandydatów na niestniejący tron polski. Obecnie prasa hiszpańska zamieszcza wiadomość, że delegacja polskich kół monarchistycznych zwróciła się w tych dniach do księcia Alfonsa Bourbon, żonatego z hr. Zamojską, w Seville, z zapytaniem, czy byłby gotów ewentualnie przyjąć tron Polski. Podobno hrabina Broel-Plater, bawiąca

od pewnego czasu w Madrycie, pośredniczy w tych rokowaniach, a król hiszpański Alfons ma się przychylnie odnosić do tych planów.

**Herbata Riedla**

F. ANTONI OSSENDOWSKI

## Czarny czarownik.

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki.

(Ciąg dalszy..)

Najwidoczniej, wszystkie organy wewnętrzne zaczęły u nas funkcjonować w Afryce inaczej: serce, wątroba, śledziona, nerwy, płuca — i teraz, gdy powracamy do zwykłych, normalnych warunków, nie mogą one odrazu przyjść do zupełnej równowagi.

Cóż dopiero czuć muszą francuscy koloniści po dwóch latach, po przelknięciu ogromnej ilości chinu, ekstraktu orzechów „Kola“ Salolu, etc.?

Ciągle słyszymy wykrzykniki zdziwienia:

— Ależ wcale nie opaliliście się w tej waszej Afryce!

Słońce podzwrotnikowe, przynajmniej w zwiedzanej przez nas części czarnego kontynentu, powoduje wśród białych ostrą anemię, szczególnie zaś u kobiet i dzieci, które mają blade, przeźroczyste twarze, drżące ręce i usta. Bakcyle febry, te nienniknione, aczkolwiek nie zawsze się objawiające wyraźnie zarazki, trujące europejczyka, wpływają chiny i jadu gryzących much i pajaków, czynią głębokie zniszczenie organizmu, rozkładając w nim krew i zatruwając ją.

W takich warunkach upływają „białym“ lata pracy i — biada temu, kto zlekceważy sobie konieczność wypoczynku. Afryka się zemści na śmiałku! Afryka rzuci nań hufce złych demonów, a te zburzą w nim wszystko, jak pleśń zamieni drzewo w próchno, zakłóci mózg człowieka szalonymi niezdrowymi myślami, które doprowadzić go mogą

do szaleństwa, furji, a nawet krwawej zbrodni.

W takich warunkach ciągłego niebezpiecznego obcowania z czyhającą chorobą i śmiercią pracują tu Francuzi, głosząc wielkie idee wolności, równości i braterstwa, poszanowania godności i praw człowieka i szerząc cywilizację.

Zwykli ludzie, nieznający Francuzów dostatecznie głęboko, powtarzają utarty frazes o tem, że są oni marnymi kolonizatorami.

Tak jest! Z punktu widzenia bezwzględnie eksploatacji barwnych ludzi wyciągania i wybijania zysków z kolonji, Francuzi są słabi.

Lecz twierdzą, że w tym okresie, gdy ludzie barwne energicznie zażądają od białych uznania swej samodzielności etnicznej i społeczno-państwowej, co będzie końcem kolonizacji europejskiej, — Francja jednak będzie jeszcze przez czas dłuższy posiadała swoje kolonie afrykańskie.

Wychodzę w tej kwestji z tego założenia, że francuska administracja stara się o wzajemne zrozumienie się białych i czarnych na podstawie stopniowego przyłączania czarnych ras do kultury i światopoglądu europejskiego. W tym celu zakładają w swoich kolonjach szkoły powszechne i fachowe, wyszczególniając z nich lekarzy, weterynarzy, akuszerki, nauczycieli, telegrafistów, techników, kandydatów na urzędników i wreszcie robotników wykwalifikowanych, wszyscy ci „nowi murzyni“ mimowoli nawet podnoszą poziom zapotrzebowań życiowych swych rodaków, co jest najkonieczniejszym powodem do przyjęcia zewnętrznej kultury materialnej, a więc do rozwoju handlu i przemysłu, do głębokich zmian socjalnych przy pomocy czynników tubylnych.

Widziałem rezultaty polityki, bo już w niektórych wsiach murzyni-fachowcy wprowadzają do życia czarnych szczepek nieznaną dotąd przedmioty codziennego użytku, jak naprzykład meble, tkaniny, wozy, plugi i różne narzędzia w rodzaju pił, hebli itp.

## Złoto — z soli.

Spytne oszustwo pomysłowego „alchemika“.

(b) Przed sądem w Monachjum stanęli wczoraj niejaki Hans Unruh, kupie i jego wspólnik Krusenbaum, oskarżeni o oszustwo przez wmawianie w ludzi, że robią złoto — z soli. Na ten cel pobierali obaj pieniądze od naiwnych. Wydobywanie złota z soli polegało na tem, że Unruh wsypywał do soli ziarenka złota, a potem wmawiał w ludzi, że dobywa złoto z soli. W ten sposób nacjagnął cały szereg ludzi na poważne sumy, które pobierał od nich na założenie „Towarzystwa eksploatacyjnego“.

## Tragedja miłosna w hotelu

**Podwójne samobójstwo.**

(b) W gęstym gąszczu koło Mariahilf znalazł pewien robotnik koc podróżny, dwa paszporty niemieckie, opiewające na nazwiska Wernera Kotthausa i Hanny Vogl i list zapieczętowany, adresowany do pewnej rodziny w Niemczech. Obok leżały dwie kartki oznajmiające, że właściciele tych paszportów zamierzają popełnić samobójstwo.

Rzecz te zdeponowano na policji, dokąd też nadeszła wkrótce wiadomość, że w pewnym hotelu w Mariahilf nieznaną parą popełniono samobójstwo. Istotnie, w hotelu znaleziono w jednym z pokoiów żłoki młodej kobiety z przetrzeoną głową i cieżo

Nauczycielstwo murzyńskie, uświadamiając swoich wychowanców w kwestjach postępu cywilizacyjnego w Europie, budzi w nich pociąg do nauki i kulturalnego rozwoju.

Medycyna jednak czyni najwięcej. Skierowana jest ona na ulepszenie higienicznych warunków życia murzynów, na walkę z degeneracją i wymieraniem, a szczególnie na zmniejszenie wypadków śmierci wśród dzieci, dochodząc do znakomych wyników.

Jako przykład wpływu medycyny na polityczną psychologię murzynów, wskaże jeden wypadek, którego świadkiem byłem podczas odbytej podróży.

Na południo-wschodzie kolonji Wysokiej Wolty i na północy Wybrzeża Kości Słonowej zamieszkuje szczepek Lobi. Jest to szczepek najbardziej oporny, nieufny i wrogi w stosunku do białych. Nieraz poważne trudności powstają tu dla francuskich władz, usiłujących zrealizować tu jakieś nowe poczynania. Te trudności są nieraz o tyle ostre, że właściwie jedynym wyjściem byłoby wysłanie do kraju Lobi zbrojnego oddziału karnego. Jednak władze francuskiego do tego sposobu się nigdy nie uciekają. Idą do celu inną drogą.

Rzeczywistość afrykańska znakomicie jej w tem pomaga. Podczas mego pobytu w kraju Lobi, właśnie miał miejsce jeden z takich wypadków.

Lobi odmówili miejscowemu administratorowi naturalnej powinności, polegającej na przeprowadzeniu nowej drogi automobilowej.

Po naradzie z administratorem, gubernator, dobrze obeznany z życiem kraju odwołał urzędników, a na ich miejsce posłał trzech lekarzy. Ludność nieufnie spoglądała na nowych „białych“ nie rozumiejąc, poco tu przybyli i co zamierzają zrobić w ich kraju.

rannego wystrzałem w głowę mężczyzną. Widocznie mężczyzna zastrzelił najpierw kobietę, a potem usiłował odebrać sobie życie. Powód tragedji nieznan, ponieważ list jest zapieczętowany.

## Złóża fosforytu w zagłębiu donieckim.

W zagłębiu donieckim natrafiono w okolicach Artemowska na bogate złoża fosforytu. Stwierdzono, że na jeden sążeń kwadratowy przypada 100 pudów tego cennego minerału. W całym okręgu oblicza się zapasy fosforytu na 40 milionów pudów.

## Pamiętniki prowokatorki.

Znaną prowokatorkę rosyjską Serebrjakowową odwiedził w więzieniu przedstawiciel jednej z moskiewskich spółek wydawniczych, proponując jej podpisanie umowy w sprawie wydania jej pamiętników. Serebrjakowowa wyraziła swą zgodę na napisanie pamiętników z jej działalności prowokatorskiej w Moskwie i Leningradzie.

## Tajemnice zamku w Peterhofie.

Komisja restauracyjna przy centralnym instytucie naukowym stwierdziła, iż pod wielkim pałacem w Peterhofie ukryta jest nieznaną dotychczas furtka. Prócz tego natrafiono podczas przeglądania balkonu, łączącego pałac z t. zw. „Oficyną z herbem“, na kurytarz podziemny, do którego wejście było zamurowane. Podczas dalszych poszukiwań odnaleziono całą sieć kurytarzy podziemnych, sięgających częstokroć aż po środek szosy, która ciągnie się wzdłuż frontu pałacu. Wielkie rozmiary kurytarzy podziemnych wskazują na to, iż posi dały one w dawnych czasach doniosłe bardzo znaczenie.

Na razie oczywiście trudno coś konkretnego o tajemniczych tych kurytarzach powiedzieć, gdyż dotychczas nie wiadomo jeszcze, dokąd one prowadziły. Komisja prowadzi na miejscu dokładne badanie, spodziewać się więc należy, iż wkrótce zagadka ta zostanie rozwiązana.

## Popis i egzamin instruktorów straży pożarnych.

(bc.) W niedzielę rano odbył się na Strażnicy miejskiej popis praktyczny i egzamin teoretyczny uczestników czterotygodniowego kursu instruktorów Straży pożarnych. Kursy instruktorskie przeprowadzane są co jakiś czas. Uczestnicy ich zaznajamiają się z konstrukcją narzędzi ogniowych, z taktyką i ćwiczeniami ogniowymi, oraz z zarysem elektromechaniki, borownictwa i automobilizmu. Kierownikiem kursów jest radca pożarnictwa B. Wójcikiewicz.

Popis wczorajszy odbył się w obecności przedstawicieli województwa i magistratu, oraz zaproszonych gości. Drużyna ćwicząca składała się z 15 kursistów, delegowanych przez szereg miast i miasteczek Małopolski wschodniej.

Ćwiczenia wypadły nadzwyczaj udanie. Podobały się ogólnie zwłaszcza ćwiczenia z drabinkami przy wspinaniu się na

# Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych;

Skutkiem straszego położenia materialnego, bezrobotni pracownicy umysłowi muszą uciec się do takiej ostateczności, jak — zbiórka uliczna! — Czy to nie skandal?

(bc.) Obecnie w całym państwie odbywają się wiece bezrobotnych pracowników i pracowni umysłowych, którzy znajdują się istotnie w krytycznej sytuacji. Czynniki rządowe traktują lekceważąco najżywniejsze interesy bezrobotnych pracowników umysłowych. Kwoty, nadesłane ostatnio na zapomogi, zostały do tego stopnia zmniejszone przez min. pracy i opieki społecznej, że przy wypłacie zasiłków uwzględniono **zaledwie jedną trzecią część uprawnionych**. Podobny sposób postępowania rządu wzbudza coraz większe rozgorzenie wśród zgłodniałych mas bezrobotnych pracowników umysłowych.

System protekcyjny, jaki istnieje przy wypłacaniu zasiłków, rozgorzenie to potęguje coraz bardziej. Zapomogi ustawowe zostały przyznane jedynie tym pracownikom, którzy utracili zajęcie po dniu 24 lutego 1926 r. W ten sposób pomoc państwową ma zapewnionych **zaledwie 160 bezrobotnych**, natomiast blisko 4 tysiące pracowników umysłowych, pozostających bez zajęcia od dwóch czy trzech lat, skazanych jest na niepewne zasiłki doraźne, które wypłaca się w większych odstępach czasu jedynie na skutek uciążliwych i długotrwałych zabiegów.

W celu przyłączenia się do tej wspólnej akcji przeciwko krzywdzącemu postępowaniu sfer rządowych, odbył się wczoraj w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Boulearda wiec bezrobotnych pracowników i pracowni umysłowych. W zapełnionej sali otworzył wiec przewodniczący p. Adam Gorzko, który podniósł w swoim przemówieniu wymienione na wstępie bolączki, poczem podkreślił **Konieczność utworzenia związku bezrobot-**

**nych pracowników umysłowych we Lwowie**. Związki takie powstały już w całej Polsce z centralą w Warszawie. Celem utworzenia takiego związku we Lwowie ukonstytuował się tymczasowy komitet wykonawczy wiecu, w skład którego weszli: pp. A. Gorzko, przewodniczący, Maszczak, sekretarz, F. Miś, protokolant i czterech tymczasowych członków wydziału w osobach pp. Steina, Schexa, Krzemienieckiej i Kosteckiej.

Po krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się: 1) objęcia ustawą o zasiłkach wszystkich bezrobotnych pracowników i pracowni umysłowe; 2) stworzenie i popieranie, po za akcję zapomogową, warsztatów pracy w celu zatrudnienia pracowników bezrobotnych; 3) przyznania pewnej ilości węgla i drzewa na czas zimowy; 4) bezpłatnej porady w kasach chorych i nabywania po niższych cenach lekarstw.

Prócz tego wiec upoważnił tymczasowy komitet do zajęcia się sprawą **zbiórki ulicznej na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych i urządzenie w tym celu „Tygodnia bezrobotnych pracowników umysłowych“**, połączonego z festynem na placu Targów Wschodnich.

W końcu uchwalono wysłać do Rady Ministrów telegram następującej treści: „Zebrałi na wiecu w dniu 25 lipca 1926 r. bezrobotni pracownicy umysłowi wyrażają najgłębszą cześć marszałkowi Piłsudskiemu i obecnemu sprawiedliwemu rządowi i żywią pełną nadzieję, że uchwalone na tym wiecu rezolucje, zawarte w nadstępnym mającym memorjale, będą uwzględnione.“

Oby!

trzypiętrową wieżę i gaszenie ognia w holowego. Drużyna wykazała w całej pełni swoje zalety i doskonałą postawę podczas ćwiczeń.

Po popisie praktycznym odbył się egzamin teoretyczny uczestników kursu. Z całej drużyny wymienić należy przede wszystkim pp. kpt. Grzybowski z Brodów,

kpt. Łysakowski z Brzeżan i Kopyński z Trembowli. Z instruktorów i profesorów wykładowych na tym kursie, na pierwszym miejscu wymienić należy r. Łatoszyńskiego, dra Niementowskiego i kpt. Łuczyńskiego, który przeprowadził kurs przysposobienia wojskowego drużyny.

## Skok służącej z trzeciego piętra

realności przy ul. Sobieskiego.

Chlebodawczyni jej została aresztowana.

(d.) Mieszkańcy realności przy ulicy Sobieskiego l. 15 wczoraj popołudniu zaalarmowani zostali tragicznym wypadkiem, jaki tam się wydarzył. Oto na bruku podwórza zobaczyli leżącą A. Sobelak, która służyła u Waldmanów, zajmujących mieszkanie na III piętrze.

Stwierdzono, że Sobelakówna wyskoczyła z okna kuchni, wskutek czego doznała połamania rąk i nóg oraz krwotoku wewnętrzznego. Lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy, poczem Sobelakówna została przewieziona do szpi-

tala powszechnego, gdzie jednak nie odżyła przytomności, wobec czego policja nie mogła jej przesłuchać celem stwierdzenia przebiegu zajścia, jakie miało miejsce w mieszkaniu Waldmanów.

Natomiast jej chlebodawczyni, Rachel Walmanowa podała, że chciała skarcić swoją służącą i w tym celu ją biła. Jednak Sobelakówna, pragnąc uniknąć uderzeń, wyskoczyła na otwarte okno i sama z niego rzuciła się na bruk podwórza.

Przyczyną tego miało być to, że zginął pierścienek, który jednak następnie się

Bajeczny program!

APOLLO

**NINISCHE****OSSI OSWALDA**  
w głównej roli  
**OSSI OSWALDA**

APOLLO

25 93

Nadto doborowa pełna humoru **Komedja.**

znalazł. Jak opowiadają mieszkańcy, Sobelakówna, strzepując po obiedzie obrus przez okno, łącznie z innymi odpadkami jedzenia, wyrzuciła także ów pierścienek. — Jeden z przechodniów znalazł og i zwrócił Waldmanowej.

Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym toku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dziś rano Sobelakówna była przesłuchana.

Zeznała ona, że Waldmanowa biła ją nie-miłosiernie, a nie mogąc wyrwać się z rak napastniczki wyskoczyła na okno i rzuciła się na bruk podwórza. Sobelakówna liczy 22 lata.

Wobec tego stanu rzeczy Rachelę Waldmanową, liczącą 54 lata, została aresztowana i oddana do aresztów policyjnych aż do zupełnego przeprowadzenia dochodzeń.

## Wypadek automobilowy przy ulicy Żółkiewskiej.

(d.). Wczoraj po godzinie 3 popołudniu doróżką samochodową Nr. 7974 jechał Bogdan Snytyk, uczeń gimnazjalny, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej 1. 62. Autem kierował szofer, W. Wdowiczenko.

Gdy samochód przejeżdżał ulicą Żółkiewską obok uliczki dojazdowej do dworca kolejowego na Podzamczu, nagle przednie prawe koło pękło. Skutkiem tego samochód, będący w pedzie, wywrócił się, przygniatając sobą Snytyka. Doznał on złamania czaszki i bardzo silnego potłucze-

nia. Na miejsce wypadku zawezwano Pogotowie ratunkowe, które Snytyka, pozostającego w stanie nieprzytomnym, przewiozło do szpitala powszechnego.

Ze swego siedzenia wyrzucony został również szofer Wdowiczenko, który doznał jedynie kilku lekkich kontuzji.

Fakt ten powinien spowodować, by wszystkie doróżki samochodowe przynajmniej raz na miesiąc były poddawane oględzinom policyjnego mechanika celem zbadania ich stanu.

## Słynny garnitur szmaragdowy wraca do Łańcuta.

Proces o klejnoty Radziwiłłów w sądzie paryskim.

(b) Przed sądem paryskim toczył się obecnie proces o słynny garnitur szmaragdowy, który przed wojną kosztował 7 milionów franków.

Księżna Antonina Radziwiłłówna, z domu Marja de Castelneau, zmarła w Berlinie, zapisała ten garnitur księciu Stanisławowi Radziwiłłowi, ale z tem, że w razie, gdyby spadkobierca zeszedł ze świata bez potomka męskiego, klejnot ma wrócić do majoratu w Łańcutcie.

Książę Stan. Radziwiłł zginął jako oficer polski w roku 1920 w czasie wojny z bolszewikami, pozostawiając jedyną córkę. Wdowa po nim, księżna Dolores w której posiadaniu

znajdował się klejnot, poślubiła księcia Leona Radziwiłła.

Wobec tego hrabia Alfred Potocki, wnuk księżny Antoniny Radziwiłłowej, głowa majoratu łańcutckiego, zażądał zwrotu klejnotu stosownie do brzmienia testamentu swojej babki.

Ale księżna Radziwiłłowie nie chcieli klejnotu zwrócić. Wobec tego sprawa oparła się o sąd w Paryżu, który rozstrzygnął sprawę na korzyść hr. Potockiego, nakazując zwrot klejnotu.

Eksperti sądowi oszacowali ów garnitur szmaragdowy na 70 milionów franków. Obecnie wróci on do Łańcuta.

## Muzeum Dzierżyńskiego w Moskwie

Nahaje, kołczaste rękawice i inne „zabytki“.

(b) W jednym z odległych zakątków ulicy Lublianka w Moskwie znajduje się muzeum czerezwyczałki, której mistrzem i założycielem był zmarły niedawno Dzierżyński. W broszurze członka czerezwyczałki, niejakiego Piro, opisane są przedmioty, znajdujące się w tem osobliwym muzeum, a więc: różnego typu i gatunku nahaje, rękawice z kołcami, para rękawiczek z ludzkiej skóry, zdartej żywcem przez bolszewików jakimś nieszczęśliwemu kontrrewolucjonście. Oficjalnie twierdzą, że rękawiczki te, zrobione są ze skóry, zdartej przez generała Denikina jakimś komisarzowi bolszewickiemu, ale ogólnie

wiadomo, że rzecz ma się inaczej. Rękawiczki te kazał zrobić słynny sadysta, komentant czerezwyczałki w Charkowie, zdarty skórę jakimś białogwardziście.

Prócz tego znajdują się w muzeum różne przedmioty należące do wymordowanej rodziny carskiej. Tak bielizna cesarzowej Aleksandry, bluzka Nikołaja II-go z wyraźnymi dziurami od kul i śladami krwi uniform zainordowanego przez bolszewików.

Znajduje się też w muzeum serce Uryckiego, prezydenta petersburskiej czerezwyczałki, zamordowanego przez studenta. Serce zakonserwowane jest w spirytusie.

## Nowy premier francuski!



Poincaré, który stanął na czele nowego rządu we Francji po upadku Herriota.

Podobno muzeum to ma otrzymać nazwę „muzeum im. Dzierżyńskiego“.

## ILE KOSZTUJE ANGLIJE STRAJK WĘGLOWY?

London (Pat.). W Izbie gmin zakomunikowano, że straty z powodu strajku węglowego wynoszą 20 milionów szterlingów. Straty w eksporcie w dochodach okrętowych i kolejowych 64 milionów funtów szterlingów, — ubytek zarobków w górnictwie 25 milionów, w innych gałęziach przemysłu 10 milionów, ubytek z powodu zmniejszenia się konsumpcji wskutek zubożenia ludności robotniczej 20 milionów.

## ZNIESIENIE STANOWISK ATTACHES WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Pat.). Rada Ministrów postanowiła skasować stanowiska attaches wojskowych przy polskich placówkach zagranicznych. Decyzja ta jest podkreśleniem tendencji pokojowych w Polsce. Stanowiska attaches będą zniesione przy poselstwach w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio i Tallinie.

## KATASTROFY.

Lucerna. (Pat.). Wskutek zderzenia się samochodu z pociągiem nastąpił wybuch. Dwie osoby zabite, cztery ranne.

Nowy Jork. (Pat.). Wskutek wypadku jakiemu uległ autobus wycieczkowy, 10 kobiet zostało zabitych, a 32 odniosło rany.

## KATASTROFALNY SPADEK LIRA WŁOSKIEGO.

Rzym (AW). Prasa włoska jest żywo zaniepokojoną katastrofalnym spadkiem lira. „Messagero“ wzywa rząd do przeprowadzenia przymusowej stabilizacji waluty dla obrony zagrożonej gospodarki kraju. „Impero“ zarzuca Francji, iż dla ratowania kursu franka rzuciła na rynek znaczne ilości włoskich banknotów i zwraca się również do rządu, aby bezwzględnie uniezależnił lirę włoską od franka francuskiego.

## PERSONALJA.

Warszawa. (z) Zastępca szefa gabinetu ministra spraw wojskowych został mianowany major Feliks Kamiński, dotychczasowy zastępca dowódcy 2-go pułku artylerii polowej.

## Nowy min. wojny we Francji.



Painlevé, który w nowym gabinecie francuskim objął teki ministra wojny.

## WYPADEK SAMOCHODOWY.

Londyn. (Pat.). „Daily Mail“ donosi, że wskutek wypadku samochodowego pod Innsbruckiem odnieśli ciężkie obrażenia książę Abruzzaw, książę Apolite i markiz Theodola. —

## KATASTROFA PODCZAS ĆWICZEŃ.

Budapeszt. (Pat.). Z Keniemesse donoszą: W czasie ćwiczeń uczniów Akademii wojskowej wybuchł miotacz m.in. skutkiem czego zabity został zbrojmistrz i jeden wychowanek akademii. Czterech uczniów odniosło ciężkie rany, a 4 lżejsze.

## BURZE I HURAGANY.

Rzym. (Pat.). Z Tryjestu donoszą, że wczoraj szalał tam cyklon, który wyrządził olbrzymie szkody. Gwałtowna burza gradowa pokryła ziemię warstwą lodową 20 cm. grubości.

Paryż. (Pat.). „Chicago Tribune“ donosi, że po wielkich upałach przeszedł nad północną część stanu New Jersey huragan, który wyrządził znaczne szkody.

## WSZĘDZIE REDUKCJE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Berlińskie dzienniki donoszą, że międzysojusznicza komisja kontrolna wojskowa ulegnie w najbliższym czasie przekształceniu o tyle, że liczebny jej personal zostanie zredukowany do 30 osób. Koszta utrzymania tej komisji wynoszą do tychczas przeszło milion marek złotych rocznie i obciążają w wysokim stopniu fundusz odszkodowań.

TRAKTAT HANDLOWY  
WĘGIERSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI

Białogród. (Pat.). Wczoraj podpisany tu został traktat handlowy, zawarty pomiędzy Jugosławią a Węgrami. Zawiera on aneksy dotyczące ruchu granicznego, epizooecji i wzajemnej pomocy celnej. Podpisano również konwencję, regulującą sprawy komunikacji granicznej, oraz utrzymania dróg i mostów.

Reorganizacja Min. spraw wewnętrznych.  
Składać się ono będzie z pięciu departamentów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Reorganizacja Ministerstwa spraw wewnętrznych jest na ukończeniu. Z dniem 1. sierpnia ministerstwo to funkcjonować będzie już na nowych podstawach. Przewodnią ideją reorganizacji jest w pierwszej linii oszczędność, jak również przystosowanie dokładniejsze czynności ministerstwa do życia i umiejętniejsze kierownictwo. Według nowej organizacji ministerstwo składać się będzie z 5 departamentów. Na pierwszym miejscu stoi departament organizacyjny, któremu równocześnie podlegać będą wszystkie podsekretariaty stanu, gdzie skupiać się będą wszystkie sprawy wewnętrzne ministerstwa i dotyczące organizacji nadzór nad porząd-

kiem w państwie, oraz kwestje prawne i finansowo-gospodarcze. Departament ten rozpadnie się na cztery dalsze departamenty: departament polityczny, skupiający w sobie działalność polityczną ministerstwa, sprawy polityczno-narodowościowe i bezpieczeństwa publicznego, następnie departament administracyjny, który zajmie się sprawami świadczeń ludności, poboru wojskowego itd. Poza tym będzie jeszcze istnieć po dawnemu departament służby zdrowia.

Po ukończeniu wewnętrznej reorganizacji Ministerstwa, min. Młodźlanowski przeprowadzi reorganizację administracji prowincjonalnej.

Nowy rząd we Francji.  
Poincaré stanie we wtorek z nowym gabinetem przed parlamentem.

Paryż. (Pat) Deklaracja nowego rządu będzie parlamentowi przedstawiona we wtorek. Gabinet opracowuje też projekt finansowy, który przedstawiony będzie parlamentowi również we wtorek. — Senat przyjął bardzo życzliwie utworzenie gabinetu Poincarégo. Wskazywano na prawdziwą abnegację Herriota, który zadowolony był przyjęciem drugorzędnej teki, aby tylko przyczynić się do zainicjowania gabinetu unii republikańskiej. Herriot przesłał pismo do prezesa frakcji radykalnych socjalistów Cazals, w którym wyłuszcza motyw przyjęcia teki oświaty, bez zaciągnięcia opinii swej frakcji. Wszystkie niemal dzienniki gorąco witają nowy rząd, składając przytem hołd patriotyzmowi i abnegacji Poincarégo i jego współpracowników. Zdaniem dzienników, nowy gabinet uzyska w parlamencie poważną większość. Jak słychać Poincaré prawdopodobnie zażąda natychmiastowych pełnomocnictw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą: Na wtorkowym posiedzeniu Izby deputowanych rząd Poincarégo przedłoży szereg ustaw finansowych. Natychmiast po tem Izba przystąpi do głosowania, aby niezwłocznie zdecydować kwestję zaufania dla rządu. Poincaré będzie się domagał usunięcia z porządku dziennego wszystkich interpelacji opozycyjnych, wniesionych za poprzednich rządów. Premier przypuszcza, że już do 10. sierpnia br. uda się w ogólnych zarysach przeprowadzić sanację i odroczyć Izbę na wakacje.

Warszawa. (z) Projekt finansowy rządu Poincarégo zawiera, według miarodajnych informacji następujące punkty: Ma być wprowadzony cały szereg nowych podatków pośrednich. Podatki konsumcyjne mają być uchwalone nie według wagi produktów, lecz według wartości towarów. Cały szereg podatków bezpośrednich ma być uchylony, aby w ten sposób umożliwić uchylenie się od płacenia tych podatków. System ściągania podatków ma być uproszczony.

## Usunięcie Zinowiewa.

Moskwa. (Pat) Zinowiew usunięty został z biura politycznego partii komunistycznej, która czyni go odpowiedzialnym za działalność wywrotową opozycji i zarzuca mu usiłowanie zdeorganizowania partii i podburzenia przeciw niej komunistów zagranicą. Usunięto też ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej Rady wojennej Laszewicza, który ponadto otrzymał surową naganą.

Warszawa. (z) Z Moskwy donoszą: Sen-

zacja dnia jest usunięcie Zinowiewa z biura politycznego partii komunistycznej. Postanowienie to zapadło na sobotnim posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej, które obradowało nad szerzącą się coraz bardziej opozycją przeciw oficjalnemu kierunkowi politycznemu. Przedstawiciel kierunku rządowego dowodził, że uchwała, mająca na celu wprowadzenie jedności do partii, musi być wcielona w życie.

## Krwawy dramat na letnisku.

2 osoby zabite, 1 ranna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj w znanym letnisku podmiejskiem, Konstancinie, rozegrał się krwawy dramat, którego ofiara padły trzy osoby. Mieszkała tam w willi „Zofjówka“ właścicielka jej, 50-letnia Bożer de St. Clair, wraz z córką, 25-letnią, Walerją Nowodworską. Przed półtora rokiem w willi tej zamieszkał 30-letni Zygmunt Konarzewski, urzędnik skarbowy. Gdy żona i dzieci jego przyjechali do Konstancina, Konarzewski wy-

dział ich. Od tej pory K. poczał zalecać się do właścicielki willi, a następnie do jej córki. Po pewnym czasie K. sprzedał część rzeczy z willi i pieniądze przywłaszczył sobie. Poszkodowana właścicielka willi zwróciła się do władz policyjno-sądowych, w następstwie czego sąd skazał Konarzewskiego na 3 miesiące więzienia. Po odbyciu kary, Konarzewski powrócił do willi „Zofjówka“, gdzie zastał już wyrok nakazujący eksmisję.

Wczoraj około godz. 4 popoł. Konarzewski silnie wzburzony, przyszedł do willi. Ujrawszy córkę właścicielki p. Nowodworska, przybyły zaczął strzelać do niej z rewolweru. Na odgłos strzałów nadbiegła matka, do której zbrodniarz również dał kilka strzałów. Gdy obłe kobiety padły nieprzytomne na podłogę, córka w sypialni, matka na werandzie,

zabójca wybiegł na podwórze, gdzie jednym celnym wystrzałem w prawą skroń pozbawił się życia. Nowodworska otrzymała 5 postrzałów, matka jej 4 postrzały. W czasie przenoszenia do karetki p. Bover de St. Clair zmarła, córkę jej w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

## Rekiny polują na kąpiących się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Rzymu donoszą, że na morzu Śródziemnym ukazały się w wielkiej liczbie rekiny, które sieją ogromny popłoch wśród ludności przybrzeżnej. W Genui re-

kiny wciągnęły do morza kilka kąpiących się osób, które były oddalone o kilkaset metrów od brzegu. Rybacy organizują specjalną straż dla ochrony kąpiących się.

## Zapiski.

**ZYGMUNT SMOGORZEWSKI: „ŹRÓDŁA ABADYCKIE DO HISTORJI ISLAMU“.** Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich, 1926. 8-o str. 27. Prof. uniw. lwowskiego, Zygmunt Smogorzewski, odbywszy sześciomiesięczną podróż do Afryki półn., zdołał dotrzeć do źródeł abadyckich z oazy Beni M'zab i zapowiada druk dokumentów, które udało mu się pozyskać. Jako wstęp do swoich badań ogłosił on obecnie drukiem odczyt o wynikach swej podróży, który w lutym br. wygłosił na uniwersytecie algierskim.

Dowiadujemy się z tego odczytu o procesie islamizacji Arabów i o piśmiennictwie abadyckim, które dążyło do utworzenia wszechislamskiej polityki i koncentrowania w sobie maksimum tradycji arabskich, a co ważniejsza, dowiadujemy się, że uniwersytet algierski przystępuje do wydania tekstów z oazy Bem M'zab pt. „Biblioteka Abadita“. Biblioteka ta ułatwi dostęp do źródeł i naszym uczonym.

## Sploszony konik

na ulicy Zamarstynowskiej.

(d.) Wczoraj popołudniu ul. Zamarstynowską przejeżdżał reklamowy wózek kina „Wanda“, do którego zaprzężony był mały konik. Powoził wózkciem tym, podziwianym przez uliczną gawiedź i opiekowanym się Filio Höhn, zamieszkałym na Kleparowie przy ul. Źródlanej l. 496.

Nagle obok rzeczywistości pod l. 18 nadjechało auto. Konik przestraszył się, a sploszony skręcił z wózkciem na chodnik. Zawadził o młode drzewo, które zламаło się, wózek przewrócił się i zupełnie połamał się, przyczem uprzęż uległa kompletnemu zniszczeniu. Wreszcie przechodniom udało się konia a tego przytrzymał i w ten sposób przeszkodzić dalszemu wypadkom, które łatwo mogły mieć miejsce z nieobliczalnymi następstwami.

## Pogon za oryginalnością.

„Makbet“ w marynarce i cylindrze.

Po eksperymencie grania „Hamleta“ we współczesnych modnych ubraniach, przystąpiono obecnie do wystawienia w Berlinie „Makbeta“, również w toaletach najmodniejszych.

Aleksander Moissi w roli „Hamleta“ przyodziany był w świetnie skrojony smoking, a „królowa duńska“ miała na sobie powiewną suknię do kolan, z fantazyjnym trenem.

Obecnie jako „Makbet“ wystąpił Moissi kolejno w eleganckiej marynarce i fraku, a do tego cylinder.

Krytyka zapatruje się słusznie bardzo sceptycznie na te zbyteczne innowacje w nieśmiertelnych dziełach Szekspira, utrzymując, iż ma się na przedstawieniu wrażenie znajdowania się na próbie, na którą artyści przybyli w codziennych strojach. Pomimo tych zastrzeżeń, „Makbet w cylindrze“ z Moissim miał w Berlinie wielkie powodzenie.

## Słówka do pań.

Jednej wiernej.

Cnotę wierności nosisz jakby w szyldzie, Lubisz się wielce nią chwalić i szczycić, Drażnią cię jeno uśmieški ironji:

Nikt nie próbuje na zdradzie cię schwycić  
Lecz słuchaj pani co powie werek,  
Żywa to prawda, nie żałuj sensacje:  
By zejść na lewo, na to też potrzebne  
Pewne warunki i kwalifikacje.

Gdyby zaraza świat docna wymiotła  
I wyższych rządzeń niepojętą siłą  
Ty i a jeno, dwoje nas zostało —  
Jeszczeby wlerzaj, nic z tego nie było.

M. OPAŁEK.

## Milioner w schronisku dla bezdomnych.

Osobliwa fantazja dziwaka.

(b) Sześcioletni mister Higgins, dawnie żebrak, zbierający almużnę na ulicach Londynu, mieszkał od 15 lat w pewnym schronisku dla bezdomnych. Onegdaj zawiadomił go magistrat londyński, że jeden z bogatych krewnych w Ameryce pozostawił mu majątek w kwocie 200.000 dolarów. Żebrak nie chciał temu weryfikacji. Spadatek, zamiast go ucieszyć, pograżył go w smutek, ponieważ magistrat wewał Higginsa do opuszczenia schroniska. Mister Higgins był rozpaczony. Chciał płacić koszt utrzymania, byle tylko pozostać w schronisku, ale magistrat nie zgodził się, tłumacząc, że w schronisku niema miejsca płatnych. Wtedy poddał mu ktoś myśl, aby kupił od magistratu schronisko. Magistrat zgodził się na to w tej formie, że mister Higgins ma złożyć pewną sumę na wybudowanie nowego schroniska, za co wolno mu będzie pozostać w samym schronisku. Mister Higgins jest szczęśliwy, że może pozostać w dawnym mieszkaniu, a wraz z nim pozostali wszyscy pensjonarze schroniska, którym Higgins płaci utrzymanie.

## UŁASKAWIENIE 19-LETNIEGO MORDERCY.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej ułaskawił skazanego przez sąd doraźny w Lublinie na karę śmierci Maksymiljana Mroza, lat 19 liczącego, za udział w rabunkowym morderstwie, jakiego dopuścił się w nocy na 14 czerwca 1926 na kupcu Chaimie Regenie.

## SPRAWA O ZABÓJSTWO SZOFERA.

Warszawa. (Pat.). W sprawie kapitana Pawlikowskiego, oskarżonego o zabójstwo szofera Stróżyka, wojskowy sąd okręgowy ogłosił postanowienie skierowania sprawy do śledztwa, celem zbadania przeszłości oskarżonego w kierunku jego stanu fizjologicznego i psychicznego.

## GDANSK NIE OTRZYMAŁ POŻYCZKI Z LIGI.

Londyn. (Pat.) Komitet finansowy Ligi Narodów odłożył sprawę pożyczki dla Gdańska do września. Sprawozdanie Komitetu zaleca Gdańskowi przeprowadzenie oszczędności w wysokości 10 proc. obecnego budżetu, w dziele pensyj urzędników i świadczeń socjalnych.

Londyn. Poseł Skirmunt podejmował w sobotę śniadaniem delegację gdańską. Obecni byli: wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hammel, prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahn, senatorowie Jöhl i Volkmann dyrektor Banku Gdańskiego Meister, prezes Komisji finansowej Ligi Dubois, gen. komisarz Strassburger, oraz pp. Gliwitz i Zaczek. Delegacja polska wyjechała wczoraj. Pożyczka dla Gdańska została odłożona do września. Do tego czasu Gdańsk opracuje projekt nowego budżetu, oraz nowej umowy celnej z Polską.

## UWALNIANIE SPISKOWCÓW.

Paryż. (Pat.) Dzienniki donoszą z Madrytu, iż aresztowani za udział w ostatnim spisku przeciw obecnemu ustrojowi Hiszpanji generałowie Weyler i Aguilera, prof. Miardnon, oraz b. posłowie Dominigo i Barriero, zostali wypuszczeni na wolność.

Londyn. (Pat.). Z Aten donoszą, że wydany tam został rozkaz uwolnienia wysłanych na wyspę Naxos byłych ministrów. Powrót ich oczekiwany jest w poniedziałek.

## JESZCZE JEDEN PROCES PRZECIW SPISKOWCOM TURECKIM.

Wiedeń. (Pat.). „N. W. Tageblatt“ donosi z Konstantynopola: Pisma, które pozostają jeszcze pod wrażeniem stracenia skazańców w Smyrnie, zajmują się obecnie procesem w Angorze, który ma się rozpocząć w najbliższych dniach, jako dalszy ciąg procesu w Smyrnie. Najwybitniejsi członkowie partji młodotureckiej z przywódcami b. min. skarbu Dżawid Bejem, b. prezesem izby Halil Bejem, b. min. spraw zagran. Achmed Nesim, którzy obecnie znajdują się w więzieniu w Angorze, będą pociągnięci do odpowiedzialności pod zarzutem sprzyśnięcia celem dokonania przewrotu. Rząd jest zdecydowany skończyć z partią młodoturecką, która wprawdzie oficjalnie została rozwiązana, w rzeczywistości jednak jest nadal czynna i bardzo potężna.

## Gielda lwowska.

Lwów, 26. lipca.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 9.04 zł. przy tendencji niższej.

## Okropna scena na pogrzebie.

### Ośm osób potrąconych.

W Strasmitz (Czechy) w czasie pogrzebu rozegrał się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło kilku ludzi. W drodze na cmentarz spłoszyły się konie i wpadły na ludzi. W popłochu potrącono i raniono ciężko ośm osób.

Wkrótce potem policjant natknął się koło cmentarza na kobietę, która płakała i jęczała żałośnie, popychając dziecinnie wózek. Na pytanie policjanta odpowiedziała nieprzytomnie „Zabili! Zabili!”. Okazało się, że kobieta dostała pomieszania zmysłów, ponieważ w czasie popłochu na cmentarzu tłum potrącił na śmierć jej dwoje dzieci.

## Z prasy humorystycznej.

Podobno na posiedzeniu warszawskiej Komisji teatralnej, kiedy debatowano nad zamknięciem teatru im Bogusławskiego, jeden z ławników tak motywował konieczność tego kroku!

— Płacimy pieniądze na ten teatr i żebyśmy chociaż tam siedzieli!

Na co usłyszał taką odpowiedź:

— Płacicie pieniądze na kryminal i żebyście chociaż tam siedzieli!

\* \* \*

Na sali posiedzeń Rady Ministrów ma być podobno umieszczony napis: „Kurs przeszkolenia wojskowego dla profesorów uniwersytetu”.

(„Cyrulik warszawski”).

\* \* \*

Mówią, że Witos, gdy z Warszawy wiał, Na siebie mundur policjanta wdział, By niepoznany czmychnąć za rogatkę. Nieprawda! Witos prostszy obrał plan: By go nie poznał ani chłop, ni pan. Ubrał krawatkę!

(„Ci kawa Kotka”).

## Zahypnotyzowany lew.

### Denerwująca scena w cyrku Buscha w Hamburgu.

(b) W czasie wieczornego przedstawienia w cyrku Buscha rozegrała się onegdaj denerwująca scena. Artysta Labero produkował się jako hypnotyzer zwierząt i wprowadził lwa w sen magnetyczny dokonując z nim różnych eksperymentów. Nagle lew obudził się z snu hypnotycznego i rzucił się na Laberę, który otrzymał potężny cios w ramię. Mimo to udało się Laberze jeszcze raz wprowadzić lwa w stan hypnotyczny, poczem opuścił klatkę ciężko poraniony.

## Podrożenie weksli i stempli.

### 10-procentowy nadzwyczajny dodatek.

Ministerstwo skarbu podwyższyło cenę sprzedaży urzędowych blankietów wekslowych, oraz znaczków stemplowych o 10 proc.

nominalnej wartości. Podwyżka ta nie dotyczy tylko znaczków wartości nominalnej 5 groszy.

Jest to t. zw. „nadzwyczajny dodatek do danin publicznych”, przewidziany przez ustawę z dnia 1. lipca r. b. Ma on wpływać w całości do Skarbu Państwa, przeto dystrybutorzy (sprzedawcy prywatni) będą otrzymywali prówizję od sprzedawanych blankietów wekslowych i znaczków stemplowych w dotychczasowej wysokości, obliczaną tylko od ceny nominalnej blankietów i znaczków.

## Nieznane dzieło Michała Anioła.

### Biczowanie świętego.

(b) Przypadkowo odkryto w Bolonji obraz Michała Anioła, znajdujący się obecnie w posiadaniu rodziny Giovanni. Jest to malowidło na drzewie, długości 82 1/2 cm. i 59 1/2 cm. szerokości i przedstawia biczowanie świętego. Cała kompozycja, jak również wyraz tego malowidła, wskazują styl Michała Anioła.

## Kronika bieżąca.

27

LIPCA

WTOREK

rym. kat. Pantaleona.  
gr. kat. Akyły.

### REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

#### TEATR WIELKI

Sobota, niedziela i poniedziałek „Moralność przedewszystkiem”, krotkowiła w 3-ach aktach Ignacego Nikorowicza.

#### TEATR NOWOŚCI

Sobota i w dni następne „Hallo Wujek”, występy warszawskiego teatru „Qui pro Quo”.

Niedziela: „Hallo wujek”.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Poniedziałek o 7.30 „Niespodzianki rozwodowe”.

Wtorek o 7.30 „Dr. Stieglitz”, komedia w 3 aktach Friedmanna. Występ artystów Bagateli krakowskiej.

Środa o 7.30 „Dr. Stieglitz”. Ostatni występ art. Bagateli krakowskiej.

Czwartek o 7.30 pierwszy występ Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej.

APOLLO: Przez mgły w przestworza i Miłość dzikiej Boerki.

LEW: Harold Lloyd, Harry Liedtke, Ewa May Bebe Daniels Lya de Putti.

MARYSIENKA: Człowiek, na którego czyła śmierć.

PALACE: Mezalians i Ja chcę do domu!..

CHIMERA: Znajoma z ulicy.

FATAMORGANA: Quo vadis?

Z powodu rekonstrukcji, kino KOPERNIK na krótki czas zostało zamknięte.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

TEATR WIELKI daje dziś poraz ostatni wyborną trzyaktową krotkowiłę Ignacego Nikorowicza: „Moralność przedewszystkiem”, która na premierze zdobyła sobie świetny sukces.

QUI PRO QUO”, warszawski teatr literacko-artystyczny, wypełniający codzień po brzegi salę Teatru Nowości publicznością,

spragnioną rozrywki i śmiechu. powtarza dziś i jutro świetny drugi program. Bilety zniżkowe są wydawane jedynie w dni powszednie, z wyłączeniem niedziel, i tylko do godz. 6 wieczorem, w kasie Teatru Nowości, mieszczącej się w gmachu Teatru Wielkiego.

Poniedziałek: „Moralność przedewszystkiem” (po raz ostatni).

Wtorek: Teatr zamknięty.

Poniedziałek: Występ teatru „Qui pro Quo”.

Z TEATRU MAŁEGO. Dziś po raz ostatni „Niespodzianki rozwodowe” w wykonaniu zespołu artystów krakowskiej „Bagateli”. We wtorek „Doktor Stieglitz”, komedia w 3 aktach A. Friedmanna, z popisową rolą Ignacego Berskiego.

Irena Solska i Stanisława Wysocka, dwie wielkie artystki, przyjeżdżają na gościnne występy do Teatru Małego, gdzie w otoczeniu zespołu artystów warszawskich odegrają szereg fascynujących sztuk.

OSOBISTE. Prymarjusz prof. dr. Tadeusz Ostrowski powrócił ze zjazdu chirurgów i ordynuje jak dawniej (Sienkiewicza 1. 3).

NIEDZWIĘDZIA, PRZYŚLUGĘ WYRZĄDZIŁ ktoś źle poinformowany p. G., dyrektorowi Magazynu tytoniowego we Lwowie. Oto podniósł on, że podczas urlopu dyrektora G. brak było w mieście tytoniu i papierosów, a po jego powrocie natychmiast ten brak usunięto, co miało być jego zasługą. Tymczasem i laik wie, że transport tytoniu z Warszawy i Poznania nie może być w trzech dniach skuteczniejszy, więc nie było to zasługą dyr. G., ale jego zastępcy, który już przedtem ten transport zamówił.

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego unieważnia upoważnienie do przyjmowania składek członkowskich, wystawione dnia 30 czerwca br. l. 411-26, na nazwisko kursora Stanisława Zgraja, widmowane przez Dyrekcję Policji we Lwowie, a przez tegoż kursora zgubione. Uprasza się znalazcę o zwrot tego dokumentu w biurze L. M. i R. Województwo I. p. biuro Nr. 63.

Wystawa w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich art. malarzy K. Sichulskiego, (prace dekoracyjne i architektoniczne) V. Hofmana z Krakowa, „Plastyki” z Poznania, oraz wystawa ogólna artystów lwowskich otwarta będzie jeszcze tylko kilka dni. Wstęp 1 zł., akademickie 50 gr., szkolne 25 gr. Otwarta od godziny 11 do 7 wieczór.

NA ZGROMADZENIU CZŁONKÓW centralnego Związku Emerytów i Rencistów, Wdów i sierót po prac. kolejowych, które odbyło się w dniu 22 bm. w sali P. Z. K., uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Zebrani uchwalają fuzję wszystkich trzech we Lwowie istniejących stowarzyszeń emerytów i rencistów kolej., tudzież wdów i sierót po pracownikach kolej. 2) Domagają się zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków celem przeprowadzenia fuzji, a równocześnie wyboru nowego Zarządu.

Ze Stowarzyszenia przemysłowego stolarzy komunikują nam że wobec ustanowienia komisarza rządowego dla tego stowarzyszenia, zarząd nie urzęduje, a wszystkie sprawy załatwia komisarz, którym jest p. Władysław Cirin.

WOJEWÓDZKA IZBA RZEMIEŚLNICZA we Lwowie zawiadamia swych członków, że w sprawie kredytu rzemieślniczego w czwartek, dnia 29 bm. zjada się w Warszawie delegaci wszystkich Izb rzemieślniczych w Polsce i będą na audjencji u p. ministra skarbu, przemysłu i handlu, oraz w dyrekcji P. K. O. Z ramienia Izby lwowskiej wyjeżdża prez. p. Gustaw Pammer.

KONFERENCJA W SPRAWIE STUDJÓW W PAŃSTW. SZKOLE HIGIENY. W dniu 14. bm. odbyła się w sali...

# Szpiegzy ukraińscy pracowali dla Niemiec, Sowjet. i Litwy.

## Jeden materiał sprzedawali trzy razy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

KRAKÓW (m) Dzienniki tutejsze zamieszczają dalsze wiadomości z toczącego się śledztwa. Jak donosi „Czas”, w ręce władz wpadły dokumenty, z których wynika, że aresztowani w Krakowie przygotowywali na koniec lipca lub z początkiem sierpnia zamach w celu oswobodzenia skazanych we Lwowie 12 terrorystów. mianowicie zamierzali oni oswobodzić terrorystów podczas przewożenia ich do więzień.

Dalej stwierdzono, że zasadniczo cały wywiad szpiegowski był prowadzony przez Berlin i stamtąd finansowany. Spiskowcy wpadli jednak na pomysł, aby przy jednym ogniu upiec trzy pieczenie. Wykradzione materiały fotografowali i oryginały posyłać do Berlina, drugą odbitkę oddawali Sowjetom a trzecią wreszcie Litwie. Wskutek tych operacji powstały w łonie szajki dysonanse i kłótnie, intrzygi i to dało początek i umożliwiło władzom wykrycie szpiegów.

Szajka prowadziła w pierwszym rzędzie wywiad wojskowy, interesowała się szczególnie materiałem wojskowym a najbardziej lotnictwem, czolgamami, sprawami związanymi z przygotowaniem do wojny chemicznej, a zwłaszcza maskami gazowymi. Równocześnie prowadziła szajka wywiad ekonomiczny, o ile te problemy były związane ze sprawa-

wami wojskowymi. Dalej szajkę interesował bardzo wywiad w Związku Strzeleckich. Znalaziono u aresztowanych spisy grup powiatowych członków, ilość broni, oraz poziom wykształcenia wojskowego. Stwierdzono, że sprzedawano specjalne raporty o działalności Strzelca.

Ogółem w Krakowie aresztowano 16 osób, mniszanych w aferę, w czym 14 mężczyzn i 2 kobiety. Zaznaczyć należy, że w liczbie aresztowanych nie znajduje się ani jedna osoba wojskowa. Wśród aresztowanych przeważają akademicy Rusini, jest kilku żydów, a znikoma ilość Polaków.

Centrala zasadniczo mieściła się w Berlinie, a ku polskiej granicy wysunięte były 2 placówki, jedna we Wrocławiu pozostająca pod kierunkiem niemieckich wywiadowców wojskowych, a druga w Gdańsku, w której pracowali akademicy Rusini studjujący (w tym celu prawdopodobnie specjalnie) na uczelniach gdańskich. Ta placówka w Gdańsku sprzedawała wykradzione dokumenty na Litwę. Aresztowani, którzy pracowali dla wywiadu Sowietów, prowadzili wspólną akcję z szajką obecnie wykrytą.

Województwa lwowskiego konferencja w sprawie udziału miast w kursach dla lekarzy publicznej służby zdrowia i dla inżynierów sanitarnych w państwowej Szkole higieny w Warszawie. W konferencji, odbytej pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Friedberga, wzięli udział przedstawiciele m. Lwowa oraz miast Jaworowa, Bełża, Sokala, Rymanowa, Jarosławia, Sambora i Sanoka. Obecni byli także delegaci min. spraw wewnętrznych prof. dr. Hilarowicz i dr. Lubczyński, którzy przedstawili znaczenie wyższych kursów dla spraw miejskich, a zwłaszcza specjalnie urbanistyczny kierunek kursu inżynierji sanitarnej, który obejmie najważniejsze zagadnienia higieny miast i miasteczek. W dłuższej dyskusji omawiano sprawy uczestnictwa lekarzy miejskich, inżynierów miejskich i innych działaczy miejskich w powyższych kursach.

(d) WŁAMANIE DO BUDKI. U wylotu ul. Ossolińskich i Chorążczyzny znajduje się budka inwalidzka, należąca do Leona Szargła. W nocy jakiś osobnik usiłował do niej włamać się, a gdy rozbił kłódkę i otwierał już zamek, na tem przytrzymał go posterunkowy Kowalewski. W policji stwierdzono, że jest to Michał Pawłów, zamieszkały przy ul. Kaleszej 1. II.

(d) HANDLARZ KOKAINA. Na wielką skalę handlem kokainy trudnił się niejaki Czesław Wileczyński, zamieszkały przy ul. Pasiecznej 1. 16. W jego mieszkaniu policja przeprowadziła rewizję, poczem go aresztowała.

(d) UCIECZKA WIEŹNIA. Onegdaj z więzienia wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej zbiegł więzień N. Żurawski. Odsiadywał on tam roczną karę więzienia za dezercję.

(d) USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. W rzeczywistości przy ul. Zamarstynowskiej 1. 19 mieszka 19-letnia robotnica, Edzia Winter. Ona to ubiegłej soboty usiłowała odebrać sobie życie i w tym celu wypila większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do powszechnego szpitala. Powodem kroku brak odpowiednich środków do życia.

TADEUSZ ORDZA.

## Pilna sprawa.

— Hallo! Centrala?... Hallo!... Do krośset dla...  
— Tu centrala.

— Proszę numer 695.  
— Hallo! Czy kantor pana Siegelmana?  
— Tak, przy telefonie sam Siegelman.  
— Moje uszanowanie. Tu mówi adwokat Teufel.  
— Sługa pański, czem mogę służyć?  
— Mam do pana bardzo ważną sprawę, dobrze że wreszcie pana zastaję. Od wczoraj popołudnia szukam pana po całym mieście...  
— Nu, naturalnie, mnie nie było, ja wyjechał wczoraj rano na wakacje. Każdemu przecież się coś należy...

— Cóż się stało, że pan wakacje przerwał?  
— Nic się nie stało. Ja tylko już wrócił z te wakacje. Miał tu być u mnie wczoraj rano pewien klient, a mnie zależało na tem, aby on wiedział, że ja wyjechał na wakacje. A co to za ważne sprawa ma pan mecenas?

— Otóż zwracam panu uwagę, że jest to sprawa bardzo wielkiej wagi, proszę więc dobrze uważać, co powiem, bo...  
— Trrrr... Tsss...

— ...! niecierpiąca zwłoki...  
— Hallo! Czy pan jeszcze mówi?  
— Przecież słuszy pan, że mówię, zresztą dopiero zacząłem, proszę nie przerywać.

— Hallo, panie Siegelman...  
— ...nie, nie, żaden z nich, ale ciebie oczekuję napewno...  
— Hallo, z kim ja mówię?

— Ze inną. Pamiętaj więc, i przyprowadź z sobą Julkę, koniecznie...  
— Ależ panie Siegelman, ja pana zupełnie nie rozumiem...

Trrrr... Tsss...  
— Hallo!...  
— Hallo!...  
— Kto mówi?  
— Centrala!

— Pani mi przerwała rozmowę i z kimś innym połączyła. Proszę ponownie numer 695!  
— 596?  
— Nie! Numer 695!

— 696!  
— Ależ nie, na miłość Boską! 6, 9, 5!... 695!  
— 675!!  
— A do diabła, jeśli pan głucha, proszę sobie kazać uszy przewiercić. Przecież całkiem wyraźnie mówię: 6! 9! 5!

Trrrrr...  
— Hallo!...  
Tsss...  
— Hallo! Czy kantor pana Siegelmana?

— Tak, ktoś nam wziął w środek... proszę mówić, bo jak to coś pilnego...  
Trrrrr...

— Sprawa jest bardzo pilna i dlatego telefonuję...

— ...damals hat er gesagt, dass  
— Was bitte?  
— Hallo! Co to jest? Z kim ja znowu mówię?  
— A to dopiero! Tu taka pilna sprawa, a ta centrala, jak na złość...  
— Ich verstehe gar nichts...  
— Trrrrrrrrrrr... Hallo!!!  
— Czy pan jeszcze mówi?  
— Ależ moja pani, dopiero zacząłem i nie daję mi pani skończyć. Już dwa razy połączyła mnie pani nieproszone zupełnie z kimś innym, a przecież wyraźnie prosiłem numer 695. — 6! 9! 5!

Trrrrr...  
— Hallo!...  
— Pan Siegelman?

— Nie, tu gazownia miejska!  
— Ależ ja prosiłem o numer 695!  
— Proszę się zgłosić do centrali, ona łączy, nie gazownia miejska.

— Dziękuję. Wiem o tem bez pańskiej uwagi.  
Trrrr. Trrrr. Trrrr... Hallo!  
— Hallo!...

— Czy mnie pani połączy już raz z numerem 695, czy nie! Co to znowu jest? Za co właściwie ja płacę ten abonament?

Trrrrr...  
— Hallo!, also weiter: „bemerkenwerthe Ausnahme in jeder von den genauen Beziehungen...“  
— Hallo!... Kto mówi?

— Passen sie auf!... weiter: „Beziehungen...“  
— Donnerwetter! Wer spricht dort?!

— Was ist wieder?... Hier Wien, Stefansgasse 15... zum Teufel!...  
— Właśnie jestem przy telefonie. Panie Siegelman, dlaczego pan naraz zaczął gadać po niemiecku, i co pan gada, ni do składu, ni do sensu...

Trrrr... Tsss...  
— Czy pan jeszcze mówi?  
— Ach, przedewszystkiem z panią sę nie mogę dogadać! Połączyła mnie pani z gazownią, jakbym ja gaz wyrabiał, albo co, potem znowu z Wiedniem, gdy ja ciągle proszę o numer 695! Czy pan naprawdę nie słyszy, czy jaka inna.. cholera z panią!

— Już łączę. Nr. 695?  
— No nareszcie pani zrozumiała!

Trrrrr!...  
— Hallo!...  
— Hallo! Proszę tak ciągle nie dzwonić, przecież nie odchodzę od telefonu. Zaraz kończę, tylko chciałam to powiedzieć, że dziś nie warto, możeby o tej samej godzinie...

— Ja się tu wścieknę! Czego pani znowu chce odemnie! Hallo! Panie Siegelman!!  
— Jestem przy aparacie, słucham pana dyrektora. Ale pan dyrektor niby zły, krzyczy, a ma przy tem jak zawsze dobry humor. Ja mogę być i Siegelman, ale po polsku jestem poprostu rakarz miejski. Ja pańskiego psa zaraz każę wydać, tylko niech ktoś...

— Datibóg, to nie telefony, ale prawdziwe kino miejskie! A bodaj was wszystkich...  
— Głuchy trzask, potem łoskot! Aparat telefoniczny wraz ze słuchawką potoczył się na środek pokoju.

## Włóczęga puścił z dymem całą wieś.

### Splonęło 66 budynków.

We wsi Łobanka, w pow. Mińsko - Mazowieckim, wynikił onegdaj groźny pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa Zientek. Mimo ratunku, ogień, przenosząc się z jednego budynku na drugi, wkrótce zamienił wieś w morze płomieni. Ostatecznie splonęło 31 domów mieszkalnych, oraz 35 budynków gospodarczych wraz z martwym i żywym inwentarzem.

Policja, dociekając przyczyn kłęski, początkowo sądziła, iż wynikła ona z zaproszenia ognia. Wkrótce jednak ustalono, że pożar wynikł z podpalenia, a zbrodni tej dopuścił się włóczęga, niejaki Franciszek Lisiecki, którego zdolano pochwytać. Badany przyznał się do podpalenia, nie podając zresztą żadnych motywów.

## Włamania i kradzieże w czasie ostatniej nocy.

(d) Tej nocy nieznany włamywacz po gzymsie kamienicy przy ul. Gołąba l. 5 dostał się na balkon pewnego piętra mieszkania Jana Jarymowicza. Następnie przez otwarte drzwi wszedł do wnętrza i zabrał złoty łańcuszek z wisiorkiem, srebrny zegarek „Rosskopf“, papierośnicę, garderobę i bieliznę.

Inny włamywacz dostał się do gmachu żeńskiej szkoły im. Reja przy ul. Wagowej. Tu przez okno w drzwiach wszedł do mieszkania na pierwszym piętrze Antoniego Józefa Sukowa, tamtejszego tercjana, poczem skradł garderobę, zegarek i w gotówce 37 zł., wyrządzając szkodę na 918 zł.

Szkodę większą również tej nocy poniósł Włodzimierz Stupnicki, były inspektor policji pańs wowej, zamieszkały przy ul. Obwodowej l. 20. Mianowicie w mieszkaniu jego w nocy było otwarte okno, przy którym

celem przewietrzenia powieszono futro niebieskie i damski kostjum popielaty. Jakiś złodziej z sąsiedniej budowy kamienicy przy pomocy długiego kija futro i kostjum ściągnął, z którym zbiegł.

Wreszcie policja aresztowała 18-letniego Franciszka Koroluka, poszukiwanego za kradzież z włamaniem, na szkodę Władysława Adamczuka, przy ul. Kąpielnej l. 16.

## Zbrodnia w Nicei. Angielka uduszona w willi.

(b) W Juan les Pins koło Nizy w jednej willi znaleziono trupa pani Gordan, Angielki, liczącej około 50 lat. Początkowo myślano, że jest to śmierć naturalna. Ale po zbadaniu lekarskiem zwłok okazało się, że śmierć nastąpiła przez uduszenie. Morderca użył do wykonania zbrodni ręcznika. Prawdopodobnie był doskonale wtajemniczony w stosunki domowe, panujące w willi. Sledztwo w toku.

## Zwrot majątku zagrabionego po 1863 r.

Nareszcie zakończyła się prawomocnym wyrokiem jedna ze spraw o zwrot majątków, zagrabionych powstańcom za udział w walce o wolność Polski.

Pierwszą osobą, wprowadzoną w posiadanie ojcowskiego majątku, jest p. Mieczysław Wystouch, którego oca, ś. p. Wiktor Wystoucha, władze rosyjskie zesłały na Syberję za udział w powstaniu 1863 r., a jego majątek Chlewiszcz w powiecie Drohiczyńskim sprzedano z przymusowego przetargu, na którym nabył go Paweł Kantarow, mirowy pośrednik na Polesiu i na-

stępnie przekazał w drodze spadku swej córce Rozwadowskiej.

Majątek ten od 400 lat był w rękach rodziny Wystouchów i teraz dzięki prawomocnemu wyrokowi, wrócił do Wystoucha od Rozwadowskiej.

Jest to pierwszy prawomocny wyrok, ostatecznie rozstrzygający pytanie, czy mogą być uznane za źródło prawa akty gwałtów na jeźdźcy nad mieniem Polaków, dążące do ciemnienia ich i rusyfikowania ziemi polskiej.

## Wyniki sportowe z niedzieli.

**Dalsze walki o mistrzostwo: Czarni zapewniają sobie w ostatnich minutach zwycięstwo — Hasmonea zapewnia je sobie w ostatnich sekundach. — Zawody pływackie w Krakowie.**

Skąpy był program tej niedzieli nietylko u nas, lecz i w całej Polsce. Z ważniejszych zdarzeń poza Lwowem zanotować należy wysokie zwycięstwo Warty nad TKS-em i pływackie zawody w Krakowie z udziałem pływaków węgierskich.

U nas dwa były tylko spotkania, w obu zwycięzcy zapewnili sobie 2 punkty dopiero tuż przed końcem. U Hasmonei zdecydowały o niem w dodatku dwa rzuty karne, zamienione pewnie w bramki przez Steuermanna.

Zawody Czarnych ze Spartą prowadził p. Rutkowski z Krakowa ze względu na znany bojkot Sparty przez lwowskie Kolegium Sędziów. Zapytany przez nas p. Rutkowski o opinię panującą w młodych kółkach krakowskich, odnośnie do tego sporu, odpowiedział, że rzecz jest bardzo długa i zawiła i że zajmie się nią zarząd Polskiego K. S. specjalnie. Przed tem zaś p. Rutkowski nie chciałby się wywnętrzać w tej sprawie.

Z obowiązku zanotować jeszcze należy niesłychany postęp Hurty z Polonji, który po zawodach napadł w szatni na kpt. Götta, obrzucając go ulicznikowskimi wyzwiskami. Czas rzeczywistocie najwyższy, skończyć wreszcie radykalnie z tym coraz częściej notowanym objawem, Hurta został pono aresztowany.

### CZARNI — SPARTA 2:0 (0:0).

Wczorajsze zawody te, mające specjalną cechę rewanżu Czarnych za poniesioną ostatnio klęskę od Sparty, o mało nie przyniosły nowej sensacji. Do 40-ej minuty drugiej połowy wynik brzmiał 0:0, przyczem mimo przewagi, jaką mieli Czarni, więcej możliwości i sytuacji podbramkowych, miała Sparta. O wyniku zdecydowały ostatnie mi-

nuty, w których Czarni zdobywają dwie bramki. Pierwszą strzelił mjr. Wójcik po pięknym strzale Wronki, dobijając płasko piłkę, odbita od poprzeczki, drugą zdobył Sawka z podania Chmielowskiego, który zatrzymał ładnie piłkę podaną z prawego skrzydła. Obie bramki strzelone były bardzo ładnie i należały do najpiękniejszych momentów zawodów. A zbyt wiele ich nie było. To bowiem, co widzieliśmy wczoraj, to był szereg mniej lub więcej udatnych akcji, pociągnięć, cała masa wycinków z gry raczej, niż jakaś całość, w którejby można widzieć plan, myśl, ciągłość. Po 5 minutach dobrej czasami nawet bardzo dobrej gry, następowało kilka minut jałowej kopaniny i wyrzucania piłki z jednego autu na drugi. I tak w kółko, systematycznie następowały te okresy po sobie, tworząc jakby batak, niebardzo jednak wzorzysty i na szarem naogół tle podmalowany.

Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Czarni: Drapała; Winnicki, Kmicieński; Hewak, Witkowski, Dąbrowski; mjr. Wójcik, Konopasek, Chmielowski, Sawka. Wronka. Sparta: Szewczuk; Olejniczak, Bydliński; Steiner, Kmieć, Kosieński; Murski, Małecki, Piłat, Mówka, Murawiec.

Jak widzimy Czarni bez Kopcja IV, Sparta bez Schaba, Konopasek grający za Kopcja na prawym łączniku, nie czuł się tam dobrze i mimo najlepszych chęci psuł dużo, nie rozumiejąc się ani z mjr. Wójcikiem, ani ze swymi towarzyszymi z lewej strony. To też bardzo racjonalnie było wstawienie jego w drugiej połowie doobrony, choć i po przyścinu na jego miejsce Winnickiego, nie wiele się w prawej stronie napadu zmieniło na lepsze. Bez zarzutu pracowała właściwie tylko lewa strona, gdzie Sawka zwłaszcza zasłużył na słowa najwięk-

szego uznania. Wykonał on ogromne wprost pensum pracy, grając niezwykle ofiarnie i ruchliwie. Szedł przytem twardo na przeciwnika, o piłkę walczył zdecydowanie i ostro, podawał ją nie na ślepo, choć w jedną tylko stronę, tj. do Wronki. To jedno tylko co możnaby mu zarzucić, że grał właśnie wyłącznie tylko lewą stroną, zaniedbując prawą. Z drugiej jednak strony Wronka rozumiał się z nim doskonale i stwarzał centrami swemi stale groźne pozycje. On też walną na zasługę w zwycięstwie Czarnych, inicjując zdobycie pierwszej bramki, za którą przyszło uspokojenie drużyny — grającej dotąd nerwowo — i bramka druga.

Chmielowski do przerwy wcale dobry bodaj stopniowo z sił coraz bardziej. Mjr. Wójcik nie osiągnął swej zwykłej formy. Miał on jednak kilka doskonałych momentów, do których należało też przytomne zdobycie bramki po odbiciu się strzału Wronki od poprzeczki. Winnicki robił co mógł. Pomoc Czarnych ciężką miała przeprawę z lotnym i dobrym atakiem Sparty. I choć pracowała z poświęceniem, nie zawsze udało się jej wstrzymać szybkich i obrotnych napastników przeciwnika. To też Sparta gościła często na polu karnem Czarnych, a była gościem stale groźnym i niebezpiecznym. Natrafia tu jednak na zdecydowany opór obrony, a przede wszystkim Drapały, grającego jak zwykle spokojnie i nad wyraz pewnie.

Sparta grała przedewszystkiem niezwykle ofiarnie. W tych zawodach pokazała się po raz niewiadomo już który, ile może zdziałać zapał do gry i ambicja graczy. Czarni, mając dużą przewagę w pierwszej, większą jeszcze w drugiej połowie, grali czasami tak, jakby lekceważyli sobie przeciwnika. A Sparta wyzyskując to, stwarzała sobie często dogodne możliwości do zdobycia bramki. Wykończyć ich jednak nie umiała. Na pochwałę jej zaznaczyć należy, że grała przez cały czas ofensywnie, nie murując swej bramki. I to się na niej zemściło, gdyż zbyt dużo sobie sił przypisując, liczyła widocznie już nie na wynik remisowy, lecz na zwycięstwo.

Naogół jednak robiła ona wrażenie dobre. W pierwszej połowie lepsze nawet, niż Czarni. Ci bowiem dopiero po przerwie skonsolidowali się wyraźniej, grając mimo to dalej nerwowo. Bardzo dobrze grała obrona Sparty, w pomocy wybijał się doskonały Kosieński, twardy i nieustępliwy, wychodzący też przeważnie z pojedynków zwycięsko. Napad stanowił najlepsza część Sparty.

Zwycięstwo Czarnych najzupełniej zasłużone. Mieli oni przewagę przez cały czas zawodów, należała się więc im wygrana bezwzględnie.

Sędziował poprawnie p. Rutkowski. Spokojny i taktowny, starał się być obiektywnym i bezstronnym. Pokrzywdził dwa czy trzy razy Czarnych, lecz naogół zrobił wrażenie jak najkorzystniejsze.

### PUBLICZNOŚCI PONAD 1000 OSÓB. HASMONEA—POLONJA (Przemysł) 3:2 (0:2).

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem rewanżowe zawody o mistrzostwo między Hasmoneą a Polonją, dały możliwość przeżycia zwolennikom Hasmonei półtorej godziny emocji, nawet w Krzywezycach dotąd niebywale. Po 45 minutach pełnych trosk, gdy przemysłanie dwiema bramkami trzymali już prawie zwycięstwo — a Fleischer strzela w dodatku rzut karny w poprzeczkę — przyszły chwile coraz bardziej rosnącej nadziei.

Hasmonea bierze całkowicie inicjatywę w swe ręce; nie udają się jej wprawdzie nawet najlepsze pociągnięcia ataku, jednakowoż szczęście uśmiecha się pechowatym dotąd „biało-niebieskim“. Pomoc i obrona gości dają ponadto sędziemu zbyt często powód do interwencji i podyktowane w 60 i 75 m. dalsze dwa rzuty karne, pewnie zamienia w bramki i tem samem wyrównuje Steuermann. Publiczność odetchnęła, lecz nie na długo. Rozpoczyna się kwadrans denerwującego w najwyższym stopniu zmagania się obu drużyn, dających wszelkimi siłami do zwycięstwa. Linja napadu Hasmonei, porwana raz poraz żywiołowością Redlera, grającego w drugiej połowie na prawem skrzydle, gra skuteczniej, w szeregach zaś Polonji rośnie naodwrot niepokój i zamieszanie. Nerwy grają. W ostatniej minucie, pracujący niezamordowanie Schneider popełnia wprost najwyższym wysiłkiem swej żelaznej woli swój atak naprzód i Hoch zdobywa drugi, nieoceniony punkt dla swych barw, strzela-

jae trzecią bramkę. Widownia szaleje z radością i znosi entuzjastycznie w kilka chwil potem Hoeha na ramionach z boiska. Tak gorącego dnia w Krzywczych dawno nie było.

Polonja z Żywickim w bramce, Hasmonea z Boritzem na środku pomocy. Poziom gry nacechowany wybitnie swym charakterem walki o punkty, nie pozostawiał mimo to nic do życzenia. Obie drużyny wykazały wiele zalet. Opanowanie techniczne, tak konieczne na nierównej nawierzchni boiska Hasmonei, widoczne było u wszystkich prawie graczy. Tempo w pierwszej połowie słabsze, wzmogło się dopiero w drugiej; wytrzymały je obie drużyny doskonale. Zwycięstwo przypadło zasłużenie lepszej drużynie. Przyszło ono wprawdzie w parze ze szczęściem, jednakże ofiarność, zapał i poświęcenie się biało-niebieskich w drugim okresie gry, zasłużyły na nagrodę.

Polonja, mając pewne zwycięstwo w swych rękach, inicjuje za wcześnie taktykę gry na czas, czem tylko spotęgowała zaciętość przeciwnika, a pozbawiła się najlepszej broni, jaką jest ofensywa i wprowadziła zamieszanie w swe szeregi przez oddanie inicjatywy w ręce Hasmonei.

Zwycięscy przedstawiali się w pierwszej połowie dość błado. Bramkarz i obrona mając obie utracone bramki na sumieniu. Pomoc grała chaotycznie, jedynie Schneider był świadom swego celu i zadania. Napad dobry w polu nie może zdobyć się na poważną akcję pod bramką, to też wszelkie jego wysiłki idą na marne. Druga połowa przyniosła całkowitą przemianę. Redler zajmuje miejsce Hoeha na prawem skrzydle, Hoch idzie na lewe, a Parnes do obrony, gdzie swym czystym wykopem przyczynia się do wzmocnienia ciągłej ofensywy Hasmonei. Birnbach rozegrał się. Linja pomocy gra ofensywnie. Schneider koncertuje, Boritz pracuje niezmordowanie. Jedyne Fleischer nie może odnaleźć swej dobrej formy. Atak pod wpływem Redlera, który inicjuje wszelkie akcje, wykazuje wielką żywotność. Steermann nawet nie był leniwym, owszem cofał się nawet do pomocy i pracował ruchliwie, rozdzielał umiejętnie piłki. Mahler zatracił wole ze swej dawnej przemyślanej gry, raz też jego zbyt trwożliwe zdobywanie piłki. Wolfstał pracowity, choć nieproduktywny. Hoch zdołał swą bramką zatrzeć szczęśliwie wszelkie niedomagania poprzednie.

Polonja w pierwszej połowie zasługuje na pełne uznanie. Napad jej zdołał wytworzyć sobie szereg niebezpiecznych sytuacji

zakończonych dwoma bramkami, strzelanymi przez Kowalskiego i Wawrzkowicza. Wybijali się w napadzie Menczak i Kowalski; potem na wysokości zadania stała obrona i bramkarz, broniący cały szereg beznadziejnych prawie sytuacji.

Zarówno obaj sędziowie autowi, jak i uproszony przez obie strony do prowadzenia zawodów kpt. Gótt, wywiązali się bez zarzutu z swego nader ciężkiego i odpowiedzialnego zadania. Publiczność 2000.

#### ZAWODY TOWARZYSKIE.

24 lipca. Hasmonea II — Jutrzenka II 9:1 (2:0).

24 lipca. Hasmonea IV — Gładjator 2:2 (2:0).

25 lipca. Jutrzenka — Lwowianka 4:4 (3:1).

25 lipca. Biały Orzeł — Hasmonea II 2:0 (1:0).

Lechja IV — Grafika II 7:1 (3:1).

#### PILKA RĘCZNA.

Hasmonea — Czarni 4:2 (3:1).

Dror — Hasmonea 2:0 (2:0).

Zawody drużyn żeńskich. Sędziowali p. Humen i Menkes.

#### MIEDZYNARODOWE ZAWODY PLYWACKIE W KRAKOWIE.

W dwudniowych zawodach pływackich, urządzonych tu przez Związek pływacki wzięły udział drużyny Warszawy, Lwowa, Krakowa i MAC-u z Budapesztu. Zawody te przyniosły zasłużone zwycięstwo Węgom. W piłce wodnej w sobotę bije MAC. Jutrzenka 15:0 (7:), wczoraj Cracovia 17:1 (9:0), przyczem jedyną bramkę Węgrzy sobie robią.

24 lipca. Cracovia — AZS. 7:0 (3:0).

25 lipca. Jutrzenka — AZS. (Warzawa) 4:1 (3:0).

Makkabi — AZS. (Lwów) 4:1 (3:0).

#### MIEDZYNARODOWE ZAWODY PLYWACKIE.

100 m. styl dowolny: Turnovsky (MAC) 1:9,4, Kuncewicz 1:17, Matysiak. 5X50 sztafeta pań: AZS. Kraków. 200 m. styl klasyczny: Liebermann (Jutrzenka) 3:25,7, 50 m. styl dowolny dla młodzików: Holleczek (MAC) 29,4 sek. 3X50 sztafeta dla młodzików: MAC. 1:31,5, Makkabi 1:54.

50 y. st. dowolny pań: Redennayer (MAC) 28,2, 400 st. dowolny panów: Honat (MAC) 6:22, Matysiak 6:22,5, 200 m. st. dowolny pań: Ausrichtówna (Hakoah Bielsko) 3:09,2 7X50 sztafeta panów: MAC. 3:22,3; Jutrzenka 4:19,3 100 m. styl dowolny młodzików: Holleczek (MAC.) 1:20,1. Skoki z trampoliny: Seńkowski (Cracovia) Hulan'cki (AZS)

#### WARSZAWA.

Zawody kolarskie. 25 km. za motorami: Lange 22:51,2 sek. bije Oksytuczka i Tirowskiego o 8 okrażeń. 3 km. na Motorach: Choinski na Indjanie

1:46,4 — rekord polski; drugi Zakrzewski. Rybiński spadł na wirażu. 10 km. na motorach: Choinski 6:14 sek. — rekord polski; drugi Hering.

#### KLESKA TKS. W TORUNIU.

Toruński Klub Sportowy poniósł na swym własnym boisku sromotną klęskę w spotkaniu z Wartą poznańską w walce o puchar PZPN. TKS. przegrał te zawody 7:0 (3:0).

#### KRAKÓW.

Wisła—Podgórze 4:0 (3:0).

Makkabi—Sparta 3:2.

#### ŁÓDŹ.

24 lipca. Jutrzenka (Kraków) — Hakoah 11:3.

25 lipca. Turyści — Jutrzenka 0:1 (2:1).

#### KATOWICE.

Hakoah (Wiedeń) — IFC. Katowice 4:0.

#### WYNIKI ZAGRANICZNE.

Helsingfors. Nurmi bije tu Widego w biegu na 5 km. 14 m. 36,1 s. (na 14 m. 55,3 s. Widego).

Karlsbad. Slavia praska bije Karlsbader SC. 10:2.

Wielki Warażyn. Admira wiedeńska zwycięża Grossvarazdiner SC. 5:0:0.

Medjolan. Mistrzostwo świata w wadze lekkiej w boksie zdobywa Bosigno bijąc na punkty Romezia.

Rotterdam. Delague (Belgia) zdobywa mistrzostwo świata w wadze półciężkiej (boks) bijąc Van de Hoyego k. o.

Nowe korty tenisowe. Z dniem 15 bm. zostały oddane do dyspozycji PT. Publiczności dwa nowe korty tenisowe w 40 pp. przy ul. Piotra i Pawła. Zgłoszenia przyjmuje ref. sportowy 40 pp. w adiutanturze pułku.

Naczelnym redaktorem:

**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.**

Odpowiedzialnym redaktorem:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

▲ **NADESLANE.** ▲

#### Podziękowanie.

Za troski w opiekę i szybkie wyliczenie z ciężkiej choroby i zapału i stawów z komplikacjami dziękuję serdecznie tą drogą WP. Drzewi S. Staubrowi, zamieszkałemu we Lwowie, przy ul. św. Mikołaja 1. 11. — Jan Wojciechowski, st. asesor P. K. P.

# Ukraińsko-niemiecka organizacja szpiegowska.

## Rewelacyjne wyniki dotychczasowego śledztwa.

### Cała Polska omojona została potworną siecią szpiegowską.

(c) Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej, która pozostawała na usługach Niemiec, wywołało w całej Polsce olbrzymie wrażenie. Prasa warszawska podkreśla, że wykryta obecnie organizacja rozmiarami swymi przerasta wszystkie zde-maskowane dotychczas organizacje tego rodzaju,

a dzienniki krakowskie stwierdzają, że afeta jest największa, jaką znają dzieje czasów powojennych. Śledztwo dotychczasowe ujawniło już, jak wiadomo, niezwykle bogaty materiał, bliższe szczegóły jednak, dotyczące i samego śledztwa i w szczególności nazwisk aresztowanych są ze zrozumiałych przyczyn trzymane w ścisłej tajemnicy.

Głównym ogniskiem szpiegowskim, gdzie zbierały się wszystkie nici, był

#### Berlin.

Siedziba centali szpiegowskiej mieściła się na Wilendstrasse 42, w dzielnicy Schoeneberg w Berlinie, gdzie ogniskują się emigranci. W akcji szpiegowskiej odgrywał dużą rolę oficer sztabu generalnego niemieckiego Kunische, który występował wśród Ukraińców pod pseudonimem „Zaremba“.

Zarówno Kunische, jak i inni oficerowie sztabu niemieckiego, w przebraniu cywilnym, przenikali na teren polski i tutaj utrzymywali ścisłe szpiegowskie stosunki z Ukraińcami. Ukraińska organizacja w Polsce, jak wynika ze śledztwa, zbierała materiał i dokumenty i dostarczała je berlińskiemu wysłannikom.

Główne nici akcji szpiegowskiej zbierały się

#### w Krakowie.

Drugim, co do ważności, punktem był Przemysł, trzecim Lwów. Szpiegowie nie mogli sobie bodnie działać we Lwowie, gdyż tu zwrócona jest silniejsza uwaga na akcję szpiegowską ukraińską, niż w Krakowie. Utrudniało to robotę szpiegów, wobec czego przenieśli się oni do Krakowa ze swoim sztabem. „Robota“ ich obejmowała

Małopolskę, Górny Śląsk i była Kongresówkę, a nawet Poznańskie i Pomorze.

Dokonane rewizje dały niezwykle bogaty i obfity materiał dowodowy w postaci wielkiej ilości planów mobilizacyjnych armii, planów organizacyjnych armii na czas pokoju i wojny, planów punktów strategicznych, rysunków, klisz, zdjęć fotograficznych obiektów wojskowych, aparatów radiowych nadaw-

czych i odbiorczych. Wykryto także wielkie ilości materiałów wybuchowych, broni palnej oraz bakterji chorób zakaźnych.

Wykrycie akcji szpiegowskiej rozpoczęło się od Poznania, gdzie ukraińska młodzież akademicka uprawiała szpiegostwo na rzecz Niemiec i gdzie jeden z oskarżonych o szpiegostwo został zasądzony.

Dotychczas aresztowano przeszło 70 osób w różnych miastach Polski.

Między aresztowanymi znajduje się kilka osób, które są krewnymi sędziów, wobec czego — jak donosi „Czas“ — z rozkazu władz na czas śledztwa sędziowie ci zostali zawieszani w urzędowaniu.

W Krakowie wykryto w jednej z księgarni olbrzymie archiwum materiału szpiegowskiego,

które było ukryte w piwnicy, mieszczącej zapasy książek, przez kasjerkę tej księgarni, Ukrainkę. Działo się to bez wiedzy właściciela księgarni. W książkach

między kartkami ukryte były klisze, odbitki, korespondencja szpiegowska, fotografie różnych obiektów wojskowych, rozkazy tajne, oraz cały szereg innych aktów szpiegowskich. W aferze tej najbardziej zaangażowane jest stowarzyszenie ukraińskiej młodzieży akademickiej

„Proświta“, które ma swą filję w Krakowie, mieszcząca się w Rynku. Wśród aresztowanych znajduje się także pewna urzędniczka krakowskiej dyrekcji kolejowej.

W akcji szpiegowskiej brali udział zarówno cywili, jak i wojskowi narodziłości ukraińskiej.

Odnosnie do wojskowych używano metod, analogicznych z dawniej używanymi. Zapraszano ich do domów rodzinnych, urządzano dla nich podwieczorki, lekcje tańców, a omotawszy półinteligentnych żołnierzy blichtrzem stosunków towarzyskich, wciągano ich do roboty szpiegowskiej. Po między kilkunastu wojskowymi, aresztowanymi w Przemyślu, znajduje się także dwóch urzędników wojskowych.

Nadmienić należy, że wśród aresztowanych wojskowych niema żadnych oficerów. Cała akcja była kierowana przez studentów ukr. Jak donosi „Głos Narodu“, duszą tej akcji był

Wołoszczak, morderca śp. Matfijasa, dyrektora seminarjum żeńskiego ruskiego w Przemyślu,

który po dokonaniu mordu przed dwoma laty, uciekł do Berlina.

Prócz niego kierowniczą rolę w organizacji odgrywali dwaj akademicy, którzy za urządzenie przed rokiem napadu na dyr. Hrycaka stawali przed sądem i zostali przez przysięgłych uwolnieni.

Finansowa akcją kierowała żona pewnego profesora gimn. w Drohobyczu.

Odbierała ona i wypłacała szpiegom honoraria w dolarach. Podobno najniższa taksa za odpis tajnego rozkazu wynosiła 10 dolarów!

Śledztwo, prowadzone z całą energią, obejmuje w chwili obecnej przedewszystkiem Małopolskę. Lecz prowadzone są także dochodzenia w innych prowincjach, jak również, co jest szczególnie znamienne, w Warszawie.

Okazało się mianowicie, że rozwijała tam szpiegowską działalność silnie rozbudowana placówka,

złożona z kilkunastu osób, która zapuściła swe macki w Poznańskie, na Pomorze i Śląsk.

Onegdaj aresztowano tam kierownika tej ekspozytury warszawskiej, a na skutek zeznań jego przytrzymało także jego spół-

ników. Szpiegdy warszawscy pracowali w łączności w dziedzinie tajemnic wojskowych.

Jako niezmiernie charakterystyczny rys w całej tej aferze podkreślić warto następujący szczegół: Oto ze znalezionych zapisków i tymczasowych zeznań osób przy trzymanyh, okazuje się, że kierownicy organizacji szpiegowskiej po stronie ruskiej oszukiwali centralę niemiecką w Berlinie

w ten sposób, że liczyli za wykonane roboty szpiegowskie sumy fikcyjne,

placąc swoim agentom mniej, niż dla nich otrzymali.

Szczegół ten świadczy niebyle pochlebnie o „wyrobieniu ideowem“ szpiegów ukraińskich.

W związku z wykryciem organizacji, zapanowało wśród społeczeństwa ukraińskiego silne zaniepokojenie, co znalazło swój wyraz w interwencjach ruskich adwokatów nawet u władz centralnych w Warszawie.

Kierownictwo całego śledztwa znajduje się w tej chwili w sztabie generalnym w Warszawie.

Najnowsze wiadomości z Warszawy.

Warszawski „Kurjer Poranny“, na podstawie otrzymanych z miarodajnej strony informacji, podaje następujący szczegół w sprawie ukr. - niemieckiej afery szpiegowskiej: Wykryta obecnie organizacja szpiegowska jest

największą z ujawnionych dotychczas w Polsce.

Nici afery sięgają wielu ośrodków naszego życia w wojsku; ujawniono że do organizacji należała żołnierze - Rusini, gdzie tylko zajmowali wybitniejsze stanowiska. Oficerów pomiędzy nimi nie było; są przeważnie podoficerowie, podchorążowie i żołnierze, oraz służba sanitarna.

Ujęci początkowo w organizację oświatową, pod naciskiem centrali szpiegowskiej w Berlinie pełnili służbę szpiegowską dla odwzajemnienia się

za pensje udzielane hojnie przez Niemców. W dotychczasowych wynikach śledztwa ustalono liczbę najbardziej poszlakowanych, z których

część jasno i cynicznie do swej kreciej roboty się przyznała.

Aresztowanych jest około 70 osób z całej Rzeczypospolitej. — Najwybitniejszy mi z nich są:

**Teofil Semakowski**, członek zarządu organizacji, zamieszkały ostatnio w Krakowie.

**Włodzimiera Pipeczyńska**, urzędniczka krakowskiej filji Gebethners i Wolffa, działaczka „Proświty“, która była właśnie osiłą całej roboty w Małopolsce; do niej schodziły się raporty szpiegów, a w magazynach księgarni materiał ten bezpiecznie, bez podejrzeń, był przez nią sortowany i przygotowywany do wysyłki do Berlina i Kijowa. Pipeczyńska jest córka sędziego śledczego w Krakowie, którego natchemiasz zawieszono w czynnościach do czasu ustalenia jego współdziałania w robocie córki.

Trzecią współpracowniczką w Krakowie była

**Hanna Huzakowska**, urzędniczka krakowskiej dyrekcji kolejowej. Była ona bardzo dobrą i energiczną urzędniczką, ciesząca się zaufaniem przełożonych; nie zdradzała nigdy swej działalności czy nawet przekonań politycznych. Nadto w Przemyślu aresztowano żonę tamtejszego sędziego, którego także zawieszono w czynnościach.

W Warszawie aresztowano **Romana Szumskiego**, właściciela biura handlowo - komisowego przy ulicy Marszałkowskiej, który z ukraiń-

skiego ideowca, z czem się zresztą w Polsce bardzo sprytnie konspirował, przemienił się w szpiega dla Niemiec i Sowietów, podejmując swe funkcje z całą świadomością odwzajemnienia się Berlinowi za obfite subwencje, dawane organizacji.

Szumski, człowiek inteligentny, udzielający się towarzysko, aresztowany przez władze bezpieczeństwa, ujawnił, iż z początkowej jedynie oświatowej przejęć musiał do działalności szpiegowskiej.

„dla dobra partji i idei“, gdyż bez pomocy berlińskiej nie mogłaby ona istnieć.

Dalsze śledztwo w toku. Afera jest już przez nasze władze opanowana i nici jej są ujęte.

## Cieężko chory strzela do lekarza.

### Dramat w sanatorjum.

(b) W pewnem sanatorjum koło Clermont we Francji rozegrał się straszny dramat, którego ofiarą padł młody lekarz. Młody człowiek chory na ciężką i nieuleczalną chorobę, niejaki Jules Martin, będąc w stanie gorączkowym, chciał wstać z łóżka i napić się wody. Sprzeciwiła się temu pielęgniarka, ale gdy to nie pomogło, wezwała lekarza, młodego Breteaux, niedawno zajętego w szpitalu. Lekarz zastrzyknął choremu serum, ale ledwie miał czas ukończyć wstrzykiwanie, gdy chory zerwał się, wyjął z kieszeni wiszącego obok surduta rewolwer i w przystępie szału czy stanu gorączkowego oddał trzy strzały do lekarza, raniąc go ciężko. Lekarza przewieziono do szpitala, przeciw choremu wdrożono śledztwo.

## Majątek prywatny Mikołaja II nie będzie wydany sowjetom.

Rząd sowiecki zwrócił się w swoim czasie do Londynu i Waszyngtonu z żądaniem wydania mu prywatnych wkładów bankowych Mikołaja II i całej rodziny carskiej. Po wielomiesięcznych pertraktacjach zarówno Stany Zjednoczone jak i Anglja dały bolszewikom odmowną odpowiedź.

## Groźba strajku kin w całej Polsce.

Warszawski Związek właścicieli kin zamierza podobno zwołać walne zebranie właścicieli kin z całej Polski. Na zebraniu temwedług pogłosek, ma zapasć uchwałę, nakazującą strajk kin w całej Polsce d'a poparcia kin stołecznych, które od szeregu tygodni są w walce z Magistratem warszawskim.

# Aresztowania w Sowiełach w związku z wykryciem spisku.

(Telefmem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie dokonały wczoraj aresztowania komisarza ludowego dla spraw wojennych Łaszewicza, a komisarz ludowy Zinowjew został internowany w swoim mieszkaniu. Wojska, stacjonowane w Petersburgu, którymi dowodził Łaszewicz, zostały przetranslokowane do Azji i na Ural w oba-

wie buntu z powodu aresztowania ich przewódcy. Ustąpienie Kamieniewa ze stanowiska komisarza głównego, które ma w tych dniach nastąpić, pozostaje w ścisłym związku z powyższymi aresztowaniami i ze spiskiem, jaki część frondy wojskowej komunistycznej przygotowywała.

targowicy zblakane żrebie maści bulanej, liczące około 8 mies., które dotychczas znajduje się „w przechowaniu“ u rakażnika miejskiego.

## Z Zagłębia naffowego.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w lipcu.

WIEC POSELSKI. W sali Sokoła odbył się wiec sprawozdawczy posła Dunina, Zwoleńników jego była tak mała garstka, że wybrano przewodniczącym nauczyciela Gryndę, członka tutejszej PPS. Sprawozdanie posła było rzeczowe, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w następstwie której uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd Piłsudskiemu, żądanie ukarania wszystkich złodziei majątku publicznego, żądanie natychmiastowego rozwiązania Sejmu i dokonania nowych wyborów na podstawie ordynacji wyborczej.

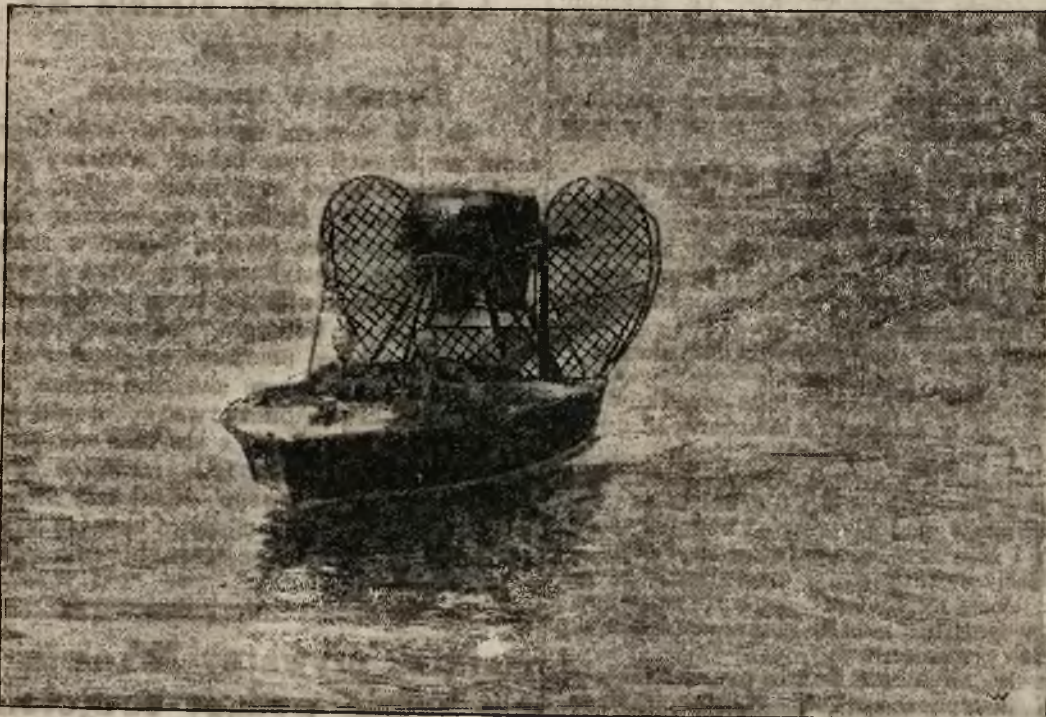
Z ZAŁOBNEJ KARTY. W Karisbadzie zmarł nagle na udar serca bhp. Feuerstein, były wiceburmistrz miasta Drohobycza, były przełożony Izraelickiej gminy wyznaniowej, b. członek wydziału powiatowego itd. Zmarły upamiętnił swe imię przez wystawienie monumentalnego gmachu dla sierót żydowskich, a także ofiarnością na cele filantropijne i humanitarne. Jego też staraniem i dzięki Jego funduszom powstała kolonia wakac. w Uryczu, gdzie 60 uczniów gimnazjalnych 30 żydów i 30 chrześcijan, rok rocznie ferie spędzało na świeżem powietrzu i na wyśmienitym wickie. Dom Zmarłego stał zawsze otworem dla wszystkich, którzy potrzebowali pomocy. To też powszechny żal towarzyszył Mu do grobu. Cześć Jego prawej pamięci!

TRUP W STUDNI. W Rychlicach ad Drohobycz znaleziono w studni trupa kobiety w średnim wieku. Tamtejszemu posterunkowi policyjnemu nie udało się narazie ustalić nazwiska nieszczęśliwej niewiasty.

SAMOBÓJSIWO. Onegdaj N. Tokarz, 21-letni ślusarz w Borysławiu, który już kilkakrotnie chciał sobie odebrać życie, posprzeczawszy się znów z rodziną, wyszedł z domu i parę dni go nie było. Wczoraj znaleziono w życiu na Hukowej Górze ad Tustanowice, jego zwłoki w stanie rozkładu.

NAPADY BANDYCKIE. Od pewnego czasu grażuje w lesie między Tustanowicami a Orowem szajka rabusiów, która onegdaj napadła na tamtejszego leśnego i zabrała mu karabin. Szajka ta, złożona przypuszczalnie z czterech ludzi, urządza ciągle napady rabunkowe na przechodniów, szczególnie wieśniaków, wiozących swe produkty na targ i pod groźbą strzałów zabiera im ich własność. Ostatnio udało się policji ująć jednego członka tej szajki. Jest nim Józef Fostyk, zredukowany robotnik. Reszta na razie się ukrywa.

## Łódź motorowa z propelerem.



Georg Post skonstruował nową łódź motorową, bardzo szeroką i skuteczną, utrzymującą się lekko na powierzchni. Łódź poruszana jest nie przy pomocy śruby wodnej, ale za pomocą propelera i może osiągnąć wielką szybkość.

## Kronika stanisławowska

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w lipcu.

**ZNACZNA KRADZIEŻ NA KOLEJCI.** Z początkiem bm. skradziono z odlewni warstatów kolejowych 13 łożysk metalowych wart. 1.120 zł., a z kotłarni 15 kg. blachy miedzianej wart. 150 zł. Obu kradzieży dopuścił się sprawca zapomocą włamania, a dochodzenia policyjne ustaliły, że jest nim Stefan Jakisz, lat 18, pomocnik murarski, zajęty w tym czasie w warsztatach kolejowych naprawą okien. Przy dokładnej rewizji znaleziono 3 łożyska ukryte pod stołem desek, reszty łożysk i blachy nie znaleziono.

„CZARNA RĘKA“. Pan Antoni Solański, wł. restauracji na dworcu kolejowym, otrzymał 2 listy anonimowe z żądaniem złożenia pod bufetem kwoty 500 zł. pod groźbą śmierci z podpisem „czarna ręka“. Pan S. postanowił „śmierci“ śmiało spojrzeć w oczy, a nie mając ochoty ani płacić, ani umierać, oddał sprawę w ręce policji, która wykryła sprawcę wymuszenia w osobie Michała Matusowa, lat 21, pomocnika cukierniczego w Nadwórnej.

**UJĘCIE NIEBEZPIECZNYCH WŁADYWCY.** Z końcem ubiegłego miesiąca

nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Rości Schletter, zam. przy ul. Mościckiego 1. 5 a, i skradli biżuterję i garderobę wart. 632 zł. Dzięki energicznemu dochodzeniu udało się policji wykryć sprawców w osobach zawodowych włamywaczy Kazimierza Kubasa, lat 26, i Władysława Milczanowskiego, lat 27, i uratować prawie wszystkie rzeczy, które zwrócono poszkodowanej. Obu włamywaczy oddano do sądu.

**OKRADZONY W POIAGU.** W czasie jazdy pociągiem osobowym ze Lwowa do Stanisławowa skradł nieznany sprawca na szkodę Herscha Leiba Sobla, właściciela tartaku w Mikuliczynie portfel skórzany żółty z kwotą 1350 zł., 12 dol. amer., 3 weksle każdy na 44 dolarów (in blanco) z tych 2 z podpisem Samuel Eigelstein, jeden zaś z podpisem Monasterski i Dawid Scheiner oraz dowód osobisty i inne rachunki i papiery kupańskie.

**NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Józef Chida, złodziej ze Lwowa, przyjechawszy tu na gościnny występ, skradł w jednym ze sklepów 5 tuzinów nici wart. 100 zł. Kupiec zauważył jednak kradzież, Chida przytrzymał i oddał w ręce policji.

**CZYJE ŻREBIE?** Jeszcze dnia 1 bm. przytrzymał posterunkowy policji na tu-

## OGŁOSZENIA.

**DENTYSTA**  
**Dr. L. KATZNER**  
ulica Legionów 35 — powrócił  
25801

B. lekarz klinik prof. Neumanna i Hajeka w Wiedniu

**Dr. J. Neumann**  
ordynuje w chorobach nosa, uszu i gardła  
Lwów, ulica Pańska 3. 1518

Specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani  
**OPERATOR Dr. B. SONNENSCHNEIN**  
Lwów, ulica Akademicka 14. Tel. 285  
od 11—1 i od 3—5. 1781

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet  
**Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa** ordynuje pl. Ha-

leki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 24181

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. A. NADEL**  
ordynuje od 12-6 tej pl. Hallckiej 7. nad Kawiarnią  
Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 24181

Seccarjusz **Dr. Frisch-Sawicka** Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Wajowa 11** 24926

**SPECJALISTA** chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein** b. elev klin. wiedeń. Berlin. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3**. Tel. 31-42. 24179

**Dentysta Dr. Z. RENNER** pl. Unji Brzeskiej 1. - leczenie lampą „Solux“ Za legitymacją ceny niższe. 1764

**Pot nóg** pach i rak  
przejmuję wstrętem. Pasta „Fussol“ usuwa to zło natychmiast i to trwale. Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych. Codzienna wysyłka na prowincję.  
**Drogosja Mikulaseb i Ska.** Lwów.

**WOLNE POSADY**

**POSZUKUJE** zdolną młodzieńca. Zgłoszenia: **Salon Mów Antoniny Renner**, - **Ketrzyńskiego 21**. 25717

**MIESZKANIE**, opał, światło i pensję otrzyma słuzący z trojga dzieci. - **Lwów, Piekarska 17**. 25611

**POSZUKUJE** kucharki i bardzo dobrze gotującej. Zgłoszenia: **Korytkowa**, - **Lyczaków 3**, od g. 3-5. 25645

**PIERWSZEGO** sierpnia do glaznego i ucziwego karbowego na folwark 200- morgowy. Musi się znać na uprawie roli. Posada zaraz do objęcia. Oferty proszę składać pod adresem: **Stanisław Homolca**, **Lwów, Trzeciego Maja 19**. 25790

**POSZUKUJEMY** kwalifikowanego galerzysty do gątra horyzontalnego, posiadającego długoletnią praktykę przy gątrze horyzontalnym. Zgłoszenia do firmy **L. Seelig i Syn Sykstuska 56 A**. 25778

**DZIEWICZYNĘ** do daleka przyje. **Gródecka 66**, - **Sokolowska**. 25782

**PANNY** 12r. do sklepu poszukuje. **Zółkiewska 46**; właścicielka. 25784

**MŁYNARZA** kwalifikowanego i maszynistę do młyna Diebla przyjmie właściciel, **Lwów, Zółkiewska 151**. 25786

**UZDOLNIONA** pannę w krawieczyźnie przyjmie z całym utrzymaniem. **M. Haget, Mikołaja 11**. 25787

**UCZCIWA** służąca do wazy atkiego, z długoletnimi świadectwami poszukuje zaraz. **Snopkowska 6**, - **V. p. przez ganek**. 25716

**KUCHARKE** ponad 45 lat, prostą pojedynczą osobę, przyjmą do prowadzenia domu. Znajomość dojenia wymagana. Osoby 3. Zgłoszenia do stacji Głusko - **około Zółkwi**. 1992

# NAUKA

**RODOWITA WIEDENKA** udziela konwersacji nie mieckiego oraz lekcyj gry na fortepianie. **Szopa, ul. Polna 7**. 25412

**UCZELNIA** pisania na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy z 15. **Józef Michalski, Lwów, al. Sobieskiego 12**. 1800

**KURS TANCÓW** w pierwszorzędnej szkole tanców H. Brysowej - Irauthowej przy ul. Rntowskiej 23, II. p., **ROZPOCZYNA** kurs wszelakich tanców dla WP. Nauczycielek i Nauczycieli oraz dla osób chcących korzystać z sezonu letniego. Nauka smutna aż do wywołania. Ceny bardzo przystępne. Wpisy codziennie od godz. 7. Tańce prowadzi baletmistrz profesor 25289

**MATEMATYKI** uczy prof. gimnazj. (Poprawki). **Ul. Batorego 34, IV. p.**, od 9-11. 25663

**MALOWAĆ** na jedwabiu, (batik) wypukłym złotem, srebrem itd. wyuczym na wet nieumiejących rysować. - **Z prowincji w Jednym dniu**. - **Ulica Zybkiewicza 49, II. piętro**. wprost. 25680

**POSZUKUJE** natencniast do Bruchowia starszego akademika do dwojga dzieci. **Matematyka i la cina** wymagane. **Warunki** według umowy. Zgłoszenia od 11-1. **Zybkiewicza 5, II. p.** 25650

**MATEMATYKI**, przyrody, fizyki, chemii (poprawki, egzaminy, matura) udziela profesor, **Antoniego 7; I. p.**, od 3-5. 25807

## ZGUBIONO-ZNALEZIONO

**ZGUBIONO** broszkę Onyx i brylantek. **Laskawy** znalazca otrzyma połowę wartości broszki. **Kołatāja 4**, **pracownia sukien damskich**. 25748

**ZGUBIONA** legitymację urzędniczą na nazwisko **Stefana Kosanowskiego** - unieważniam, względnie proszę o zwrot: **Frejry 5**. 25513

**UNIEWAŻNIAM** legitymację urzędniczą zgubioną na nazwisko **Rozalia Juszcakowa** lub proszę o zwrot: **Supińskiego 25**; 25769.

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną dokumenta: książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. **Lwów i identyczność na nazwisko Józefa Schlimma**. 25814

**ZGUBIONO** portfel z książką wojskową, z świadectwami; własność **Józefa Sabadarza**. 25771.

**ZNALAZCZĘ** portfela z dokumentami **K. Labendkowskiego (6 Dyon. sanit.)** - uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem; **Adres: Sw. Kingi 4, II. p.** 25773.

**UNIEWAŻNIAM** skradziony indeks techniki na nazwisko **Citron Henryk**. 25780.

## MIESZKANIA-SKLEPY

**LETNISKO** obok Skolego. Ceny bardzo niskie. Zgłoszenia: **Orawa** przez Skole, **Jablonska**. 1935

**OSOBA STARSZA**, bezwzględnie spokojna, poszukuje **POKOJU** zęściowo umeblowanego z osobnym wejściem, za czynszem miesięcznym do 50 zł. **Listy pod „50 Zł.“ do Adm. Wiek.** 25510

**POSZUKUJE LOKALU** - dwupokojowego na biuro, **TYLKO** w centrum miasta. **Pierwszeństwo** mają lokale z umeblowaniem biurowym i z telefonem. Zgłoszenia pod „Poważna Instytucja“ do **Adminstr. Wiek.** 25663

**CUDNIE** położono letnisko w **Synowódzko** - Wyżnem przyjmuję na sierpień letników. **Pokój z utrzymaniem 6-7 zł. dziennie**. - **Bliższych informacji** udziela od godz. 4-6 P. **Barbaro, Lwów, Pańska 21 - II. piętro**. 25658

**NA PRZEMYSŁ** i handel 4-3 pokoje w parterze od paździerznika. - **Ulica Kopernika 5**, telef. 26-71. 25688

**PENSIJONAT** letal dla chłopców i dziewcząt - przyjmuję zgłoszenia. **KI STRYŃOWKA, Pryski, p. Kosów obok Kolomyi**. 24376

**KRAKÓW - LWÓW** zamienię mieszkanie 5 pokojowe z pełnym komfortem na takie w **Lwowie**. Zgłoszenia pod „**Krakozamiana**“ do **Adminstr. Wiek.** 25721

**MŁODE** bezdzietne małżeństwo, dobra kucharka i robotnik dzienny poszukują stacji za czynszem rocznym lub jako dozorecy. **Laskawe** zgłoszenia pod „**Pracowici**“ do **Adminstr. Wiek.** 25735

**PRZYJME** panienkę na mieszkanie z salem utrzymaniem lub bez od 1-go sierpnia. **Ul. Głęboka 27; II. piętro, drzwi** na lewo 9258

**BEZ POSREDNIKÓW** poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego. Mogę opłacić roczny czynsz z góry. **Listy pod „Stary urzędnik“ do Admin. Wiek.** 25794

**POKÓJ**, kuchnia, przedpokój komfort obok parku **Lyczakowskiego** zaraz do wynajęcia. **Wiadomość: Cetnerowska 9, parter**. 25788

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego. - **Laskawe** zgłoszenia: **Politechnika, katedra fizyki, asystent M. Dziedzicki**. 25772

**WSPÓLNY** pokój do wynajęcia dla 2 kawalerów. **Ul. Piastów Nr. 16, II. p.** 25775.

**ZAMIANA!** 4 pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem, kuchnią i przynależnościami przy ul. **Słowackiego**, zamienię na takie samo względnie 3 pokojowe, dalej oddalone od centrum miasta. **Wiadomość pod „Ulica Słowackiego“ do Adm. Wiek** 25777

**POSZUKUJE** bezdzietne małżeństwo na wspólne mieszkanie za miesięcznym czynszem. **Wiadomość w Adm: Wiek** pod „**Mieszkanie**“ 25779.

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią wprost od gospodarza za rocznym czynszem. **Listy pod P. S. R. Adm: Wiek.** 25726.

**POKOJ** umeblowany z osobnym wejściem od 1-go sierpnia poszukiwany dla jednego pana. Zgłoszenia pod „**Niedaleko sądu**“ do **Admin. Wiek.** 25723.

**SKROMNY** pokój akademicki, z wejściem z klatki schodowej, poszukuje. - **Listy pod „Inteligentka“ do Adm: Wiek.** 25737.

**POKOJU** z osobnym wejściem, ewentualnie z fortepianem poszukuje. **Listy pod „Urzędnicza“ Adm: Wiek.** 25738.

**OSOBNY** pokój, obsługa, ewentualnie śniadanie do wynajęcia. **Zgłoszenia od 1 godz. Nabeleka 24, - II. p. na lewo**. 25744.

**W ZIMNEJ WODZIE** wynajmę za czynszem 2 razy po 3 pokoje z kuchnią. **Wiadomość: „Celeritas“ - Jagiellońska 17**. 25811.

**SKROMNIE** umeblowanego, spokojnego pokoju - w śródmieściu z osobnym wejściem poszukuje solidny urzędnik państwowy. **Zgłoszenia pod „Od 1-go września“ do Adm. Wiek** 25808.

**1 POKÓJ** z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. - **Ulica Hofmana 9, I. p., na prawo**. 25806.

**LETNISKO** Witków, Dwór stacja Radziechów. **Sierpień**, wczesnie wolne pokoje, całkowicie dostatanie utrzymanie. **Ceny** bardzo przystępne. - **Zgłoszenia** przyjmują Zarząd. 25785

## KUPNO-SPRZEDA

**UŻYWANE** AUTA osobowe 18 HP. tania do sprzedania. **Kandel, Starolan** detna 7. 25708

**DYWANY**, chodniki kapy portjery, firanki, kilimy polca najtaniej **WANK**, plac **Marjacki Nr. 5**, - w sieni. 1899

**Sławna się stanie firma moja!** - Objąłem zastępstwo zegarków szynne marki **Prima Swiss Watsch**. - **Zegarek** ręczny damski na tasiemce z gwarancją 3-letnią od **Zł. 54**. **GUTERMAN - Sykstuska 14**. 1894

**WINNIKI KOLONIA**, reálność duża muirowana - komfortowa, z budynkami gospodarczymi, z morgowym ogrodem, sadem, łąką, ewentualnie z częścią umeblowaniem, - **inwentarzem** żywym i martwym i zbiorami o kazyjni do sprzedania - lub zamiany na reálność w **Lwowie**. **Wiadomość: Firma Łopuszański, Sau** ocy, **pl. Marjacki Nr. 8** 25538

**POWÓZ** wiedeński na gumach, mało używany, - okazynie do sprzedania. **Wiadomość z grzeczności** **Bouriarda 8, parter**, na lewo. 25686

**KUPIE** używany motor 2 albo 3 konny; dynamo do celów galwanicznych, tokarnię mechaniczną, szlifierkę (Schleifbok), „**Chirurgia**“, **Jagiellońska 15**. 25727

**SPRZEDAM** wózek mało używany na resorach za 250 zł. **Wiadomość: ulica** **Zródlana, za mostem**, **Fa** czyński. 25760

**DOM** 2 piętrowy nowy - z parcelą frontową przy tramwaju, **sprzeda** **adw. Juttas, Szopena 3** godz. 3-5. 25728

**FORTEPIANO** NA NE W WIELKIM - RZE PO ZNIZONYCH CENACH **POLECA „MONIUSZKO“ UL. ZIMOROWI** **CZA 10, TELEFON 35-44** 24182

**DO SPRZEDANIA** 3 maszyn do wyrobienia wody sodowej. **Kandel, Starolan** detna 7. 25709

**DOM** w Zółkwi o trzech pokojach i kuchni, wolny zaraz do sprzedania. **Wiadomość: Leona Sapieży 78** 25663

**PARCELE** budowlane o raty tania do nabycia - przy drodze **Lubienskiej** za **toram kolejowym**, - przystanek „**UL**“, **Wiadomość od 4-6, Dr. Morawicki, Bourlardia Nr. 4**; 25887

**SPRZEDAM** okazynie - wiedeński **Kutschirafajtonik** daniski na gumach. **Zamarstynowska Nr. 83**. 25899

**PIANINO** lub fortepian kupię gotówką zaraz; **podać cenę i fabrykę** do biura **Ogłoszeń** **Jacobiego, Zimorowicza 14**. 25681

**MAJĄTEK** 32 m., w tem 12 ornego, reszta las, łąka, studnia, bez budynków, 1 km. do gościńca 4 km. do **Lwowa** na 5.000 dol.; **Majątek** 200 m., las 30 letni, w tem 50 ornego z budynkami, 25 m. kamieniołomu, 5 km. do **Lwowa**, **sprzeda** **Pietrasiewicz, folwark** **Zboiska p. Złotuszcze**. 25686

**RODZIE** zawodowy posiadający 4000-8000 zł. gotówki może nabć g. p. carstwo. **kompletne** budynki, inwentarz. **Zgłoszenia** na y kmiat pod „**N. 17**“ **ul. Ogiosz n. Pi** **Warszawa, Marszałkowska 116**. 915

**CZYTAJCIE!** **Stare** **książki** gazety, czasopisma, **kupno** **sprzeda**; **Lwów**, **Skarb** **kowska 5, Izidor** **Hözel**, **Antykwarja**. 25792

**FORTEPIAN** lub pianino kupię. **Nowacki - Pańska** **Nr. 17**. 25472

**SPRZEDAM** auto, kasę - reálność. **Janowska 53**. - 25776.

**AUTO** 6 osobowe silne - w znakomitym stanie - tania do sprzedania. **Wiadomość: Schmidt, Koper** **nika 16**. 25471

**FORTEPIANY**, **placina** - **KUPIE** gotówką. **Katu**, **Kopernika 16** 25118

**TANIO** sprzedaje struny do rakiet i naprawia - **Trafika, Blacharska 6**, **na** **przeciw** **kościola** **Domu** **kanów**. 25789.

**SIATKI** tenisowe, **ogrod** **zenio**wo, **rabicowe**, **oraz** **kompletne** **ogrodzenia** i **rafy** **polca** **najtaniej** **fabryka** **„DRUT“** **Lwów** - **Zamarstynów, Króla** **Jana** **5**, **telefon** **16-18**. 25791.

**PARCELA** do sprzedania **nadająca** się na budowę **Parankówna Nr 8**, (obok **stacji**). 25775

**TRYKOTARSKIE** **maszy** **ny** **Nr. 6, 7, 8** okazynie do sprzedania. **Zgłoszenia** pod „**Maszyny**“ do **Adm. Wiek.** 25781.

**KIERAT** 4 konny **Wolski** **ogrod** **zenio**wo, **prawie** **nowy**, **na** **szere** **żad** **zarząd** **dóbr** **Zagwo** **żew** **po** **czła** **Stani** **slawów**. 1933.

**ŁAZNIE** domową, **parow** **ą** **lub** **suchą** **prze** **dzia** **ni**. **Zgło** **szenia** **pod „Cena** **prz** **ystępna**“ do **Admin. Wiek** 25604

**MASZYNY** do pisania używane **kupujemy** i **placiny** **najwyższe** **ceny**. **„Maszy** **nepol“**, **Lwów**, **Sykstuska 3** **Telefon** **36-86**. 25803

**PARCELE** przy drodze **Wulcekiej** 130 sąsiad po 15 zł. **sprzeda** „**Celeritas**“ - **Jagiellońska 17**. 25810

**PARCELE** 250-300 sąsiad kupię. **Listy** pod **Nr. 25797** do **Adm. Wiek.** 25777

**ROZMAITE**

**1 ZŁ. KOSZTUJE** każda operacja złotnicza u Gułermana, Sykstuska Nr. 14 1859

**AKUSZERKA** przyjmuje panie na czas słabości. — **WALOWA 7**, parter przy drzwiach podwórzu. 24844

**PENSIJONATOM**, restauracja, domem prywatnym polskim, dostawiam gważantowane, pełne **MLEKO** od 3 l. co dzień, średniości, **Łyżoskowska**, Halleka dzielnica. Telef. 40-17. 25713

**AKUSZERKA WAGNERO** WA przyjmuje panie na czas słabości. **SORIEKSKIE GO 30**, parter. 24843

**AKUSZERKA** Lutkowska, przyjmuje panie. **Asycka Nr. 9**, drzwi 1. parter. — 24878

**TORĘDKI** damskie skórzanego i jedwabnego, portfel, teczki na akta, wyrobienie i naprawa specjalista **Barasch**, plac Bernardyński 2. 25621

**PANIE DBAJE O PIĘKNY BIUST** i jedne piękne ciasto, niechaj używają Sanator, jako odzyskanie pożywienia. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 5, a otrzymacie próbe i opis darmo. 1493

**Za 500 ZŁ.** — wynajme 1 i pół morga łąki wraz z trawą. **Listopada Nr. 97**. 25651

**PERFUMY** francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej **ENIS**, Skarbkowska 6 (obok kina „Lew”). 25625

**GEOMETRA** autoryzowany, inżynier **Szczepański**, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe precyzyjnie, tanio. **Plac Marjański 5**. 25596

**TENNIS** w cieniu po cenach znizowanych. **Miska** trawnik. **Wpisy Sakramentek 10** na korcie. 5813.

**MATKI, CHCECIE WASZE DZIECI** zdrowe wychowywać od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, kierujcie je **SANATOREM**. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbie i opis do Sanator. — **Bydgoszcz 5**. 1494

**GLECHOTA ULECZALNA!** Fenomenalny wynalazek **Eufonia**, zdemontowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Za darmo bezpłatnej broszury, którą wysyła „**EUFONIA**” **Liszk** koło **Krakowa**. 1917

**Artystyczna Wytwórnia Kilimów Drowej E. ŁA-CHOWEJ** w Zakopanem poleca swój nowo otworzony **Salon kilimów we Lwowie, Plac Trybunański 1**. Na składzie stale dywany rozmaitych wymiarów. — W lipcu i sierpniu ceny znizowane. Sezonowa sprzedaż w **Truskawie** u firmy **A. I. Horowitz** — willa **Schneider**, deptak. 1894

**ŁÓZKA POŁOWE**

**ŁÓŻECZKA** dziecięce, **OTOMANY**, Kanapki składane, wkłady, poduszki rosharowe, Dywany, chodniki, kapy, firanki, narzuty, koldry i t. p. poleca najtaniej **B. Koranbil**, **Lwów, Brajerowska 4**. — Za gotówkę i na dogodnie warunki. 1939

**AKUSZERKA SEKULA** — przyjmuje panie. **Gródecka 49**, I. p. 25508

**NERWOWI, SCHORZALI, CIERPIĄCY** na bezsenność, brak siły i energii — niechaj używają **Sanator** a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece — piszcie do: **Sanator, Bydgoszcz 5**, a otrzymacie darmo próbe i opis. 1493

**SMACZNE** domowe obiady. **Kochanowskiego 20**, parter. 25667

**ZAKŁAD RYLOWNICZY EUGENJUSZ MARJAN UNGER**, pracownia pieczęci kanczykowych i metalowych, odznak swykich i smalowanych, — medali, tablic, tarczów. — **LWÓW, CHORAŻCZYNA Nr. 7**. 1774

**POZYCZKI** 100 dolarów poszukuję. Zgłoszenia pod „**Cztery mieszane**” do **Adm. Wieku**. 25774.

**UMIESZCZE** chłopczyka 7-letniego sierotkę; Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków do **Adm. Wieku** pod **M. S. 7**. 25781

**WYDZIERZAWIE** polowanie w pobliżu **Lwowa** lub przystąpię do spółki. — **Listy** pod „**Myśliwy**” do **Adm. Wieku**. 25725.

**PRYZYTAJĘ** z gotówką do dobrego interesu. Zgłoszenia pod „**Stały dochód**” do **Adm. Wieku**. 25812.

**ŚWIETNE** opaski biurowe od 11 zł., biustonosze od 3 zł. „**Małgorzata**” ul. **Batorego 34**, II. p. 25809

**FILATELISTYCH** — **DWIEŚCIE** znaczków z kolonji francuskich — zlotego. **Józef Sozański**, **Stary Sambor**. 1943.

**P. BOZAŃSKI**, kierownik handlowy ma list w **Adm. Wieku**. 25795.

**UŁOKUJE** 800 zł. na procent. **Listy** pod „**Dolary**” do **Adm. Wieku**. 25796.

**MALŻEŃSTWA**

**NOWOZENOWY** oszczędzają dużo pieniędzy przy zakupie obrączek ślubnych u **Mandla** naprzeciw kina „**Kopernik**”. 1690

**INTEL**: panna milej powieźliwość, z dobrej rodziny, lat 24, z braku znajomości chętnie pozna intel. o prawym charakterze męzycznym na stanowisku w celu matrym. — Zgłoszenia pisemne nieano nimowe dla „**Nieznanej**” do **Adm. Wieku**. 25734.

**Kto chce**

znaleść korzystny zbył dla swych produktów i towarów.

**Kto szuka**

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

**Kto znalazł**

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

**Kto szybko**

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

**niech ogłosi**

się natychmiast we **Wiek** Nowym

na i po czyniejszym dzielniku krajowym — każdego dnia reklam

owicie **wynagradza** wydatki uczynione na ogłoszenia.

**Czas odnowić przedpłatę!!!**

**Poduszki**

włosienne i z morskiej trawy tanio i w wielkim wyborze poleca **Kiczales i Marguiles**, **Lwów, Sykstuska 18**. Telefon 33—48. 1897

**Za 1 zł.** wykonuje każdą reperaturę złotniczą na poczekaniu — **WOLF**, **Sobieskiego 2**.

**CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA? KREM**



**SKUTKI ZDUMIEWAJĄCE!!!** Główne składy: **Labor. chem.-farmac. A. GASECKI** Syn w **Warszawie, Leszno 41**. 1862 **We Lwowie Janowska 52**, apteka, tel. 3375.

**Drobne ogłoszenia**

we „**Wiek** Nowym” kosztują:  
 Jedno słowo . . . . . 8 gr.  
 Słowo w rubryce „**Kupno i sprzedaż**” . 10 „  
 „ „ „**Matrymonialne**” lub „**Koresp. prywatna**” . 15 „  
 „ „ „**Posad** poszukują” . 4 „  
 Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.  
 Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr **Adm. „Wiek** Nowego”, **Lwów, Sokoła 4**.

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości

# Przemysławka

Oryginalna tylko z firmy **Henryk Zak** Poznań

1400

# Rekonstrukcje

nasadzanie piatr, odnawianie fasad i nowe budowy

wykonuje najtaniej

## Przedsiębiorstwo budowy RUDOLF JUL. MARTULA

ARCH. BUDOWNICZY 1249

**Biuro techniczne, Lwów, ul. Dekerta 11 a. Telef. 1.04**  
**Porada techniczna, plany i kosztorysy bezpłatnie.**



**MEBLE! NA RATY! Od 5 zł!**

Przez miesiące wakacyjne ceny znizone!

Otomany, kanapki, łózka składane, fotole, materace, wózki dziecięce, oraz meble wszelkiego rodzaju poleca

**Lwo ska Wytwórnia mebli tapicerowanych STEIL i Sp.** **Lwów — ulica Kazimierzowska 28** Tel. 33—59. 1936

Ceny sprzedaży detalicznej za tuzia: Nr. 1202 dol. am. 0\*60, Nr. 1203 1—, Nr. 1204 1\*20. **OLLA** jest udowodnione najstarszą produkującą marką światową udowodnioną najbezpieczniejszą.

1919

**PŁISOWANIE - MEBEZKOWANIE**

Endlowanie, obciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu, wykonuje elektryczny Zakład 1882

**M. Laudona** **Lwów** **Pasaż Mikolascha**.

**OKULARY SAMOCHODOWE**

fabrykatów amerykańskich i francuskich od najtańszych do najbardziej luksusowych u firmy: **Leon Appel i Ska, Lwów, Legionów 1**.

**OKULARY OCHRONNE**

wszelkich rodzajów dla robotników u firmy: 25799 **LEON APPEL i Ska** **Lwów, Legionów 1**.